Nr. 203. **Czwartek, 4 Września 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama. Rue des St Peres 81

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 sierpnia b. r., pensyonowanemu starszemu nauczycielowi szkoły ludowej w Myślenicach, Ludwikowi Sliwińskiemu, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 września

Wedle jednozgodnych z Sofii relacyj, najbliższe wybory do bułgarskiego Zgromadzenia narodowego wypadną najniezawodniej po myśli rządu, i przyczynią się do wzmocnienia jego powagi i stanowiska, zarówno na wewnątrz jak zagranicą. Stanowisko to zresztą i bez tego jest obecnie tak silnem, iż p. Stambułow może z zupełnym spokojem spoglądać w przyszłość, i mieć to przeświadczenie, że kierunek, jaki wytknął swej polityce jest wyrazem ogromnej większości ludu bułgarskiego, a dla wszystkich przyjaciół księstwa daje rękojmię prawidłowego i zgodnego z tendencyami pokojowemi rozwoju młodego organizmu państwowego. Nie mało na pomyślne ukształtowanie akcyi wyborczej i w ogóle na przyszłe losy rządu, wpłynęło zwycięstwo, jakie odniósł p. Stambułow w sprawie nominacyi biskupów bułgarskich w Macedonii, zwycięstwo, które, jak podnosi oficyalny list z Sofii obudziło wiarę w życzliwe popieranie polityki bułgarskiej ze strony kilku mocarstw, — stało się dalej podstawą obecnego, bardzo przyjaznego stosunku Bułgaryi do W. Porty i spotęgowało na nowo w całej ludności księstwa zaufanie do silnej i świadomej celu, naczelnej władzy rządowej.

Powodzenie to złamało i ubezwładniło dalej opozycyę, zwłaszcza tę, której przewodzi Cankow, odtąd bowiem niepodobna Cankowowi łudzić ludność, iż źródłem zbawienia i pomyślności Bułgaryi jest Rossya. Co się zaś tyczy drugiej grupy opozycyjnej, pod wodzą Radosławowa, to walczy ona wyłącznie przeciw Stambułowowi, a nie jest bynajmniej skierowaną ani przeciw księciu Ferdynandowi, ani tendencyom obecnego antirossyjskiego kierunku. Hasłem tego stronnictwa jest zresztą: „Za prawa korony i za konstytucyę“, a w jego programie powiedziano, iż pragnie dochować gorącej wierności panującemu księciu. W ostatnich czasach obiegały pogłoski o pojednaniu Radosławowa ze Stambułowem; o ile się jednak zdaje, daleką jest jeszcze do tego droga Jak zapewniają z Sofii, faktem ma być, że podobny zamiar objawił Radosławow, a zarazem miał oświadczyć gotowość wstąpienia do gabinetu i przyjęcia bez żadnych zastrzeżeń programu Stambułowa. Prezes gabinetu wszakże nie kwapi się z przyjęciem podanej mu dłoni, i nie okazuje ochoty podzielenia władzy z dotychczasowym współzawodnikiem. Nie widzi on zresztą naglącej potrzeby zjednywania sobie ustępstwami opozycyi, która w danych okolicznościach w niczem zgoła nie może zagrozić jego stanowisku. Ostatecznie być może, iż pomimo odpornej postawy p. Stambułowa, nastąpi pojednanie, a z taką ewentualnością potrzeba tem więcej się liczyć, że życzy sobie tego ks. Ferdynand, który wziął sobie za zadanie skupienie ile możności całego narodu pod jednym sztandarem.

SPRAWY MONARCHII

(*Przemówienie hr. Harracha o ugodzie. — Wybory do sejmów krajowych.*)

Jak już wiadomo, dnia 31-go sierpnia odbyło się w Ilemnicach (Starkenbeck) zgromadzenie wyborców, zwołane przez hr. Harracha. Przemawiał on głównie na temat ugody, i oświadczył, że podstawa ugody zgadza się z tem, jak ją sobie przedstawiał Omawiając poszczególne postanowienia punktacyj ugodowych, zaznaczył mowca, iż podział rady szkolnej krajowej i rady kultury krajowej odpowiada dawno z jego strony żywionym życzeniom. Prawo *veta*, mające się przyznać kuryom, będzie miało dobre następstwa, gdyż nie pozostanie ograniczonem tylko do Czech, ale także w innych krajach słowiańska mniejszość o takie *veto* starać się będzie. Narodowe kurye nie różnią się wcale od obecnego podziału w sejmie i przyniosą korzyści każdemu z trzech stronnictw. Trzeba przyznać, iż co do punktacyj ugodowych zachodziły wielkie trudności, i że nie wszystko dało się tak przeprowadzić, jakby to każdy z nas sobie życzył, — ale żadne ludzkie dzieło nie jest bez błędu. To, co nie odpowiada równouprawnieniu, da się w sejmie ulepszyć. Pojednanie na zasadzie równouprawnienia jest koniecznem, gdyż toczące się od 30 tu lat w Czechach walki szkodzą obu narodowościom. Punktacye wiedeńskie mogą tej walce kres położyć. Jako czeski i austryacki patryota życzy sobie mowca przyjścia do skutku ugody.

Co się tyczy kwestyi czeskiego języka urzędowego w Czechach, to zaprowadzenie jego jest uprawnionem życzeniem czeskiego narodu; niemieckie dzienniki nie mają tu nic do mówienia. Rząd musi to żądanie spełnić. Nie uważa jednak mowca za rzecz właściwą, aby czeski język urzędowy w sądach stawiano jako warunek przeprowadzenia ugody, gdyż sprawa ta nie stoi w związku z ugodą. Cały naród czeski musi iść solidarnie. Musi zapanować zgoda między szlachtą, duchowieństwem, mieszczaństwem i stanem włościańskim, a dopiero, gdy taka zgoda zapanuje, nastąpi polepszenie się stosunków. Trzeba dążyć do stworzenia zjednoczonej narodowej partyi. Wówczas nie będzie potrzeba nowego programu; stary wystarczy. Przeprowadzenie jedności królestwa czeskiego, równouprawnienie i czeskie prawo państwowe: oto, do czego we właściwej chwili dążyć należy. To są czeskie punktacye, a program ten może każdy podpisać. Mowca jest przeciwny tworzeniu partyi środka, a zaleca tylko utworzenie jednej zgodnej partyi.

Każdy patryota — rzekł hr. Harrach — musi dbać o utrzymanie Austryi; jest to jednak możliwem tylko przez zupełne równouprawnienie w Przed- i Zalitawii. Austrya ma przywrócić równowagę między dwoma potężnymi sąsiadami, między Niemcami a Rossyą. Z oboma byłaby możliwą jednakowa przyjaźń, a dla dyplomacyi nie byłoby rzeczą tak trudną, przywrócić także z Rossyą równie przyjacielski stosunek, jaki istnieje z Niemcami. Handel obecnie podkopany, — na Wschodzie jest przyszłość dla naszego handlu, gdyż konkurencya z Zachodem jest zbyt znaczna. Już z tego powodu wypadałoby zalecać przyjaźń z Rossyą, która z nami jeszcze żadnej wojny nie prowadziła, czego o naszym sąsiedzie niemieckim twierdzić nie można. Przywrócenie pokoju w Czechach, byłoby tylko pomyślnym faktem dla ogólnego pokoju.

Mowca zapytuje w końcu, czy wyborcy zgadzają się z jego zapatrywaniami, — jeżeli nie, to złoży mandat, a partyi, do której należy, pozostanie wiernym.

Po tej mowie wniósł staroczeski wyborca, Czermak rezolucyę, wyrażającą posłowi zupełne zaufanie i upraszającą go, aby na przyszłej sesyi sejmowej starał się dalej o to, iżby osiągniętem zostało wzajemne porozumienie na zasadzie równouprawnienia obu narodowości, nieukróconego zastrzeżenia prawa państwowego i jedności królestwa czeskiego. Wyrażono dalej życzenie, aby się poseł starał, iżby przyszło do skutku zjednoczenie obu czeskich stronnictw w jedną wielą partyę narodową.

Jeden z Młodoczechów zaproponował natomiast rezolucyę, wzywającą hr. Harracha, aby albo głosował przeciw ugodzie, albo mandat złożył. Przed głosowaniem jednak opuścili Młodoczesi ostentacyjnie salę, poczem rezolucyę staroczeską przyjęto 68 głosami.

— W dniach bieżących i najbliższych odbywać się będą dalsze wybory do sejmów krajowych. I tak dzisiaj, dnia 3 b. m. od-

---

13)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

X.

(Ciąg dalszy.)

Jakkolwiek mi się bynajmniej śmiać nie chciało, zaśmiałem się, by wreszcie gwałtownie spoważnieć, i tonem prośby odezwać się do Augusta:

— Powiedz mi szczerze.... po przyjacielsku....

Bolicki odparł na seryo:

— Daję ci słowo, że nie przesadzam. Pomijając, iż ja sam tego Kostorajskiego w cyrku widziałem, i że takie na mnie wrażenie zrobił....

— Jakie?

— Młodzieńca zakochanego wystarczająco, by do celu dojść przez małżeństwo — odpowiedział i dalej mówił: — Pomijając to wszystko, reporter mój, Skurski, bardzo sprytny, bywający często w cyrku z powodu niejakiej Pepity, zapewniał mnie jeszcze wczoraj, że Nora zrobi los w Warszawie.

— Cóż to jego obchodzi? — zawołałem, znów się oburzając.

— Mój drogi Adolfie — podchwycił Bolicki — dla Skurskiego światem całym jest dziś cyrk Delvodera. Cóż mu się dziwić, że go interesują wypadki w tym świecie zachodzące?...

Znów ochłonąłem, ale milczałem, a August po chwili jeszcze wtrącił:

— Zresztą interes szerszy, jaki ta sprawa obudza, bo nią się wielu interesuje, jest wynikiem, o ile sądzę, okoliczności, iż panna Tèbé, rzeczywiście czarująca i pełna wdzięku, ma być jakąś wyjątkową baletnicą. Przecież domyślasz się, iż nie tylko ona zwróciła uwagę twego kuzyna.... amatorów było więcej.... ci wszyscy dziś śledzą z ciekawością dalszych losów *Georga*....

Tu nastąpiło milczenie, któreby było trwało bardzo długo, gdybym sobie nie przypomniał, że czas redaktora *Kuryera* był drogim.

— Przyszedłem do ciebie, by dowiedzieć się czego innego, nie przypuszczając, byś tyle wiedział.... Przyszedłem, by się dowiedzieć od ciebie historyi cyrku pana Delvodera, a temsamem historyi Nory. Ten cyrk bowiem ma swoją historyę, w której się mieści właśnie rozwiązanie może zagadki, jaką jest Melle Tèbé.

August wytrzeszczył zdziwione oczy.

— Słyszałem coś, — bąknął — ale nic nie wiem. Jakto? cyrk Delvodera miałby mieć historyę inną....?

— Całkiem inną od innych cyrków.

— Wiesz z pewnością?

— Wiem!

— Sensacyjną może?

— Zdaje się!

— Nie możesz mi powiedzieć, na czem ona się zasadza?

— Na tem, że pan Delvoder uchodzi za ojca Nory, a nim nie jest. Dalej na tem, że panna Tèbé ma trzykroć sto tysięcy talarów, za któremi jeżdżą tacy baronowie Singerowie.

— Co ty gadasz? — zawołał, zrywając się August, a w oczach jego igrała już burza, która miała dopiero wybuchnąć przy widzeniu się z reporterami.

— Gadam to, co wiem.

Bolicki się zamyślił.

— Jakto? Nora by miała....?

— Ma! — odparłem, przypominając sobie jeszcze raz zwierzenia Jerzego i starego stajennego.

August uderzył ręką o kolano.

— Oto reporterya! a płacę ich wiadomości na wagę złota! Hultaje! Teraz sobie przypominam, że i ja coś słyszałem. Jaki to z tego by mógł być sensacyjny artykuł! jaka wiadomość w szpalcie kroniki! Ot! „Milionowa baletnica!“ albo: „Tajemnica cyrku“, albo: „Melle Tèbé heriterką“; tysiące tytułów!

Podbiegł do telefonu, umieszczonego w kącie gabinetu, i zadzwonił. Po chwili mówił:

— Skurski jest?...

Odpowiedź była pomyślną, bo znów zatelefonował:

— Niech dziś będzie w cyrku, i ja będę.

Znów potakująca nadeszła odpowiedź, bo August zawiesił sznur na szkatułce i podbiegł do mnie:

— Słuchaj! Jeśli chcesz znać historyę tego cyrku z pierwszego źródła, to bądź dzisiaj, albo w cyrku, albo przyjdź po przedstawieniu do hotelu Europejskiego do gabinetu Nr. 3. — Zaproszę na kolacyę Skurskiego, któremu swoją drogą sprawię mycie Tę Pepitę jego i jeszcze.....

— Zaproś! — podchwyciłem.

— Kogo?

— Zaproś.... Jest tam w cyrku stary emeryt, ex-stajenny.

— Wagner?

— Tak! zdaje mi się.... Zaproś jego!

— Dobrze! — zawołał rozgorączkowany redaktor — a teraz muszę cię pożegnać.... Gwałtu! szósta!! biegnę składać numer wieczorny.

Nie czekając, bym wyszedł, wybiegł jednemi drzwiami, a ja wyszedłem drugiemi.

I mnie się spieszyło, bo obiad u pani Maryi miał miejsce o pół do siódmej.

XI.

Zanim pani Tadeuszowa zdołała wysłać swoją depeszę, nadjechał był po południowym pociągiem tak długo oczekiwany i tylekrotnie wzywany pan Leon.

To też, gdy na pięć minut przed pół do siódmej znalazłem się w salonie hrabiny, zastałem już w niej i panię Tadeuszową i Jerzego i pana Leona.

Ten ostatni przywitał mnie na pozór bardzo ozięble, ale gorące, silne i serdeczne uściśnienie ręki zdało mi się być znaczącem. Nie chciał przed obecnymi zdradzać swych uczuć sympatyi względem mnie.

Oblicza obu dam promieniały; tylko jeden Jerzy wyglądał ponury i zamyślony.

Zanim jeszcze usiedliśmy do stołu, pani Marya znalazła sposobność zagadnięcia mnie:

— Wszystko mi idzie wybornie.... poznali się, i zdaje mi się, że nawet Jerzemu

będą się wybory z większej posiadłości w Austryi górnej, dnia 4 b. m. w okręgu gmin wiejskich w Mühlhausen, zaś w dniu 5 b. m. wybory uzupełniające z miast czeskich Chrudim i Tabor, tudzież z okręgu gmin wiejskich w Bechyniu. Odnośnie do tych ostatnich pisze *Presse*, że w Chrudimie stronnictwo staroczeskie zupełnie bez walki opuściło plac boju i pozostawiło go Młodoczechom; zaś w Taborze i w Bechyniu dopiero w ostatniej chwili i to jak się zdaje tylko *pro forma* postawili staroczesi swoich kandydatów. Co więcej, pisma staroczeskie nawet nie stają w obronie tych kandydatów, podczas gdy *Narodni Listy* zaklinają wyborców w Taborze, Chrudimiu i Bechyniu, w imieniu całego narodu czeskiego, ażeby wyborem Młodoczechów zaprotestowali przeciw ugodzie.

Po przeprowadzeniu tych wyborów, o których terminach wspominaliśmy, nastąpi dłuższa pauza, aż prawie do końca września kiedy to odbędą się wybory do sejmu dolnoaustryackiego.

W Kołoszwarze, na Siedmiogrodzie odbyło się w dniu 31 z. m. zgromadzenie wyborców, w obecności deputowanego węgierskiego Gabryela Ugrona. Na tem zgromadzeniu ukonstytuowało się „siedmiogrodzkie stronnictwo niezawisłe“. Deputowany Bartha wyjaśnia w *Ellenzeku* sprawę tego ukonstytuowania się niezawisłych. Przyczyną miało być to, że stronnictwo niezawisłych bywało często przedłożeniami rządowemi niespodzianie zaskoczone; to jedno, a powtóre nie obsyłanie delegacyi było wprost grzechem w obec obowiązku wykonywania kontroli parlamentarnej przez wszystkie stronnictwa.

— Na zebraniu delegacyi tryesteńskiej rady miejskiej wspomniał przewodniczący Dompieric o ostatnich zamachach petardowych, i oświadczył, że rada miejska ma obowiązek wyrażenia swego oburzenia z powodu postępku kilku szaleńców, którzy prawdopodobnie nie należą nawet do gminy. W końcu uczynił przewodniczący wniosek uchwalenia wsparcia dla owego chłopca, który skutkiem wybuchu petardy został ciężko skaleczonym. Wniosek ten uchwalono.

Sprawa obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu.

Z Rzymu odbiera *Kuryer Poznański* wiadomość, wyjaśniającą powody odrzucenia listy kandydatów na stolicę arcybiskupią. „Jak się domyślaliśmy—pisze ten dziennik — powód do odrzucenia dała jedynie niechęć, po części osobista p. ministra Gosslera, który, jak zapewniają, na wypadek przyjęcia listy przez ministerstwo stanu, stawił kwestyę gabinetową.

„Tem ostrożniej zatem przyjmować należy wszelkie, zawsze z jednego tylko źródła inspirowane a jednostronno-tendencyjne wiadomości i zapewnienia o powodach odrzucenia pierwszej listy“.

Dzienniki poznańskie prostują mylnie głoszone zdania, co do kompetencyi naczelnego prezesa, hr. Zedlitza, jako komisarza królewskiego przy ponownym wyborze kandydatów, który ma być dokonanym przez kapituły. Czynność jego jako komisarza królewskiego, ogranicza się tylko do przyjęcia od kapituł, ułożonej przez nie samodzielnie nowej listy kandydatów, celem przesłania jej do Berlina. Wyboru kandydatów dokonywają kapituły zupełnie niezależnie, według własnego uznania i bez obecności komisarza rządowego.

Niemcy w służbie armii rossyjskiej.

Podczas wojny rossyjsko-tureckiej wywołała w całej prasie zagranicznej niemałe zdziwienie ogromna liczba wyższych oficerów rossyjskich o nazwiskach czysto niemieckich. Był to wszelako objaw nowy tylko dla tych, którzy nie znają rozwoju armii rossyjskiej od czasów Piotra Wielkiego. „Twórca wielkości Rossyi“ uważał sobie niejako za zadanie, przyciągać tak z zagranicy, jak zwłaszcza z prowincyj nadbałtyckich oficerów niemieckich; wytkniętym przez niego torem poszli prawie wszyscy jego następcy.

Że liczba wyższych oficerów rossyjskich pochodzenia niemieckiego jest jeszcze dzisiaj bardzo znaczną, tego dowodem następujące wywody berlińskiej *Post*:

„Wielka liczba nazwisk niemieckich, które wyczytaliśmy w sprawozdaniach o pobycie cesarza niemieckiego w Rossyi, nie jest bynajmniej przypadkową. W rzeczy samej jest jedna trzecia nazwisk, napotykanych w armii rossyjskiej, niemiecką. Następujący wykaz oparty jest na liście generalnego sztabu rossyjskiego z miesiąca listopada 1889 roku. Według listy tej mają z 18 szefów korpusowych 7 nazwiska niemieckie, a 11 nazwiska rossyjskie, a są to wszystko nazwiska powszechnie znane, jak Meier, Rauch, Tümmler, Rohrberg, Schaffhausen. Z 48 dowódców dywizyj są 11 Niemcami, i to Richter, Werner, Schmidt, Schack, Schwarzenberg, hrabia Borch, Duve, Sass, Ellis, Leuchtenberg i Igelström. Pomiędzy szefami sztabów generalnych znajdujemy takich, jak Buchholz, Klaus, Munk, Herchelmann, Focht, Bürger i wielu innych. Pomiędzy 96 dowódcami brygady znajdujemy 34 o nazwiskach niemieckich. I tu więc panuje stosunek wyżej podany: jedna trzecia nazwisk niemieckich, dwie trzecie nazwisk rossyjskich.

„Najwięcej oficerów o nazwiskach niemieckich napotykamy pomiędzy wojskami strzelców. Brygada gwardyi pozostaje pod dowództwem Grippenberga, dowódcy brygady 1, 2 i 4 nazywają się: Leo, Rüdiger i br. Arpshofen. Brygadą kaukazką dowodzi generał-porucznik Treiter, pierwszą transkaukaską Fischer-Albach, pierwszą wschodnio-sybirską generał-major Degen. Tak więc jest z 11 dowódców brygady, 6 niemieckiego, a 5 rossyjskiego pochodzenia. Z komendantów 9 finlandzkich batalionów strzeleckich ma tylko trzech nazwiska rossyjskie. Szef całej armii w Finlandyi nazywa się Willebrand. Przeglądając tę listę, zdawaćby się mogło, iż jest to część listy niemieckiej. Podobny stosunek zachodzi w gwardyi. I tam jedna trzecia część pułkowników ma nazwiska rossyjskie. W pułkach nr. 1 do 100 znajdujemy 29 nazwisk niemieckich. W kawaleryi, artyleryi i broni specyalnej zmienia się stosunek na korzyść żywiołu narodowo-rossyjskiego. Tu główną rolę odgrywają kozacy, których oficerowie mają prawie wszyscy nazwiska rossyjskie. Bądź co bądź jest i tu jedna czwarta nazwisk niemieckich.

„Pomiędzy komendantami znajdujemy także Meierów, Müllerów, Schulztzów i Lehmannów. Francuskie nazwy są w armii rossyjskiej rzadkiemi, więcej rzadkiemi niż w armii niemieckiej. Często napotykamy nazwiska armeńskie, georgińskie, mingrelskie a nawet perskie, jak n. p. książę Czawczawadze, szef korpusu kaukaskiego, Kowtoradze, szef 9 dywizyi piechoty, Bala-Kiszi-Bek-Arablińskij i Mirza-Madszi-Bek Nawarusow, generałowie brygady. Żywioł polski ma w armii rossyjskiej na pozór daleko mniej reprezentantów niż w armii niemieckiej (?), a i reprezentantów rossyjskich rodzin książęcych znajdujemy tylko kilku na wyższych stanowiskach wojskowych. W ogóle jest ich tylko 20“.

Powyższe wywody berlińskiej *Post* dowodzą co namniej, że za lat dawniejszych cieszył się żywioł niemiecki w armii rossyjskiej nadmiernemi względami, i że reakcya, jaka pod tym względem nastała po wojnie rossyjsko tureckiej, jest jeszcze dzisiaj bardzo nieznaczną.

Gospodarka miejska na Litwie.

Do smutnych nader objawów życia społecznego na Litwie należy — jak piszą ztamtąd — gospodarka miejska, praktykowana jednakowo z małym wyjątkiem po wszystkich miastach i miasteczkach, prawami miast się rządzących, opłakana w rezultatach, a demoralizująca bardzo. W miastach gubernialnych, gdzie się nieco więcej inteligencyi skupia, lepszy trochę ład i porządek panuje, a mniej się dzieje nadużyć, lecz w powiatowych i innych pomniejszych członkowie zarządu drzemią sobie spokojnie, nie troszcząc się wcale o sprawy miejskie, a dbając jedynie o własną kieszeń.

Smutnie uderza każdego przybysza nieporządny stan miast i miasteczek, oraz niedbałość zarządu o zdrowie, bezpieczeństwo i wygodę publiczności. Oświetlenie naftowe do zbytków się jeszcze zalicza. Miasta powiatowe posiadają zaledwo po kilka nędznych lampek, rozpraszających ciemności na głównych ulicach; pomniejsze mieściny i tego nie mają. W miastach gubernialnych oświetlenie jest również nader skąpe i niedostateczne. Lampy naftowe płoną od 1 października do 1 kwietnia na głównych placach i ulicach; zaułki i boczne ulice zalegają ciemności, narażające przechodniów na częste wypadki, oraz ułatwiające złodziejom i rzezimieszkom plądrowanie po cudzych mieszkaniach i kieszeniach. Niektóre miasta powiatowe, a wszystkie bez wyjątku pomniejsze mieściny, wiosną i jesienią grzęzną w głębokiem błocie, gdyż nawet bruki i chodniki, te najniewinniejsze produkta cywilizacyi, nader rzadko się znachodzą.

Dochody miejskie nigdy się jakoś zgodzić z rozchodami nie mogą, nie dla tego, iż ostatnie są zbyt wielkie, lecz dla tego, iż tamte są uderzająco małe. — Każde też miasto notuje znaczny niedobór, oraz większe lub mniejsze długi. Dochody bowiem, jakieby rzeczywiście miasta mieć mogły, w skutek niedbałości i niesumienności zarządów zamiast wpływać do kas miejskich, rozlewają się po kieszeniach tak członków magistratu, jak też i obywateli miejskich. Burmistrze miasteczkowi są to po większej części ciemni mieszczanie, którzy umieją zaledwie nazwisko swe podpisać.

Z Petersburga.

(Podróż carewicza. — Zmiany w obsadzie inspektorów szkolnych. — Spółki dla powiększenia dochodów państwowych i podniesienia gospodarstwa. — Wojsko bucharskie).

Piszą do *Pol. Corr.*: Wielka podróż carewicza Mikołaja na Wschód i do Azyi wschodniej dozna krótkiej zwłoki, i rozpocznie się dopiero 13 października b. r. Carewicz poprzednio uczestniczyć będzie w wielkich rossyjskich manewrach wojskowych na Wołyniu, a po ich ukończeniu uda się w towarzystwie cara i carowej do Spały. Ztamtąd uda się z rodzicami do Krymu, a następnie na pokładzie fregaty „Pamiat' Azowa“ z Sebastopola rozpocznie dalszą podróż. Drugi syn cara, w. ks. Jerzy, który następcy tronu towarzyszyć ma w całej podróży, będzie oczekiwał brata swego na pokładzie wspomnionej fregaty.

Znany kurator okręgu szkolnego dorpackiego, Kapustin, w najbliższym czasie zostanie szefem okręgu szkolnego petersburskiego. Jako jego następcę w prowincyach nadbałtyckich, wymieniają obecnego rektora uniwersytetu warszawskiego, Ławrowskiego. W niektórych kołach mniemają, że Kapustin zostanie wkrótce ministrem oświaty.

W ostatnich czasach pojawiały się w dziennikach wzmianki, iż ministerstwo skarbu zamierza przedsięwziąć nowe środki powiększenia dochodów państwowych z akcyzy, a pomiędzy różnemi projektami wskazywano monopol tabaczny, podwyższenie banderoli i t. p.

Dotychczas wszystkie te wnioski nie wyszły ze sfery teoretycznych projektów; ministerstwo skarbu rzeczywiście zmierza do podniesienia dochodów, wybór odpowiednich dróg nastąpi jednak dopiero po wszechstronnem zbadaniu wszystkich nasuwających się propozycyi.

W tym celu, jak donoszą z dobrego źródła, ministerstwo zamierza wyznaczyć kilka komisyj, złożonych z przedstawicieli różnych gałęzi administracyi państwowej celem rozstrzygnięcia odnośnych pytań. Po otrzymaniu wyników tej ankiety, sprawa skierowaną dopiero zostanie na właściwą drogę.

Do współudziału w komisyach powołane być mają również komitety giełdowe i oddziały towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Komisya rolniczo-gospodarska przy ministerstwie spraw wewnętrznych znowu przygotowała do przedstawienia radzie państwa ostateczne wnioski co do środków, jakie winny być bezzwłocznie przedsięwzięte w celu wprowadzenia na odpowiednią drogę przemysłu gospodarskiego i przeciwdziałania przesileniom.

Komisya, jak zaznaczają *St. Pet. Wied.*, oprócz przedstawionych poprzednio projektów: o urządzeniu sieci elewatorów zbożowych, inspekcyi zbożowej, ulepszeniu dróg podjazdowych i organizacyi krótkoterminowego kredytu dla rolników, wykazała jeszcze konieczność zastosowania szeregu innych środków.

Urzędowa depesza donosi: Emir Buchary postanowił wojsko swe umundurować na wzór armii rossyjskiej i prosił o przeznaczenie do Buchary doświadczonych rossyjskich oficerów, dla wyćwiczenia bucharskiego wojska.

Izaak-chan wniósł prośbę o przyjęcie go w poczet rossyjskich poddanych i zaliczenia do szeregów rossyjskiej armii.

Z przeszłych machinacyj Boulangera.

Pomimo protestów, bardzo zresztą bladych, przeciwko odkryciom, ogłoszonym w *Figaro* co do robót zakulisowych i stosunków Boulangera ze wszystkiemi stronnictwami, ogłasza *Figaro* dalszą seryę pod tytułem: *Coulisses du Boulangisme*. Faktyczność tych rzeczy potwierdza także redaktor dziennika *Voix du Peuple*. Ostatnie odkrycia w *Figarze* odnoszą się wyłącznie prawie do stosunków Boulangera z rojalistami. Mają one swój początek w czasach wyboru prezydenta republiki, w listopadzie 1887 r. Boulanger posyłał agentów swoich do Freycineta i Floqueta, ofiarując im obydwom w wyborze na prezydenta głosy boulanżystów. Ale wybrany prezydentem, miał się zobowiązać, że zamianuje Boulangera na nowo ministrem wojny. Freycinet odpowiedział wymijająco, Floquet zgodził się na warunek. Ostatniego kandydatura upadła jednak wskutek opozycyi

---

się podobała. Co za szczęście, że się tak to składa.... Ciocia abdykuje z Puciatównej, bo nie zjeżdża.... stryj Leon jest.... jutro będzie *consilium*.... a dziś, wyobraź sobie kuzynek, Jerzy mi poświęca swój wieczór.... pójdziemy do księżnej.... ona tam będzie....

Promieniała radością, i chwili tej po raz pierwszy udzieliła mi swej werwy ożenienia Jerzego.

— Niechby go ożeniła — pomyślałem — niech się bierze z całą energią, bo inaczej....

Tu mi stanęła w myśli Nora i August, jak złośliwie się uśmiechał, mówiąc o mym kuzynie i „cyrkówce“.

— Podano do stołu! — odezwał się głos kamerdynera i poszliśmy do sali jadalnej.

Obiad zeszedł na banalnej rozmowie; w niej mało brałem udziału, zajęty uchwyceniem charakteru stosunków, łączących tę rodzinę, którą zgromadzoną pierwszy raz razem widziałem.

Obie kobiety nadskakiwały panu Leonowi, ale w tej ich uprzejmości czuć się dawał interes, i jakby uwzględnienie jego słabości. Raziło to mnie wielce tak długo, póki sobie nie przypomniałem, iż pan Leon uchodził w oczach obu dam za skończonego dziwaka, nawet bzika! jak się nieraz wyraziła w ferworze jego siostra.

Tymczasem nie robił on wrażenia oryginała. Wpatrywał się w Jerzego z takim wyrazem cichego, spokojnego, tłumionego, ale głębokiego uczucia, iż mu go pozazdrościłem.

— Mieć takiego, coby tak kochał — myślałem, zapominając o krociach starego stryja, a przyglądając się jego sympatycznej fizyonomii, która, cała utopiona w Jerzym, usiłowała odgadywać myśli, przelatujące jak błyskawice po ruchliwem obliczu młodzieńca.

Ale pan Leon taił się ze swem przywiązaniem do synowca. Często, gdy jego twarz przybierała już wyraz rozczulenia, nagle ściągały się jej rysy pod siłą woli i przybierały obojętną maskę, właściwą staremu sknerze, za jakiego, zdawało się, chciał uchodzić.

Ale każdą z tych krótkich chwil, w których przeobrażała się jego twarz w fizyonomię najtkliwszego ojca, podchwytywałem tą siłą spostrzegania, która u wchodzących w obce towarzystwo jest jedynie rozwiniętą i spotęgowaną.

Biedny stary, ile razy mu Jerzy bezwiednie przyspieszył bicie serca, chwytał ręką za brodę i zaczynał ją gładzić. Ten gest był oznaką, iż nim właśnie silnie poruszył w tej chwili młodzieniec, którego zdawał się kochać tem niepojętem, a trafiającem się u starych, jedynem ojcowskiem uczuciem.

Ciekawy był ten pan Leon, ten sam, którego w tym domu uważano za głuchego na wszystko i zdziwaczałego sknerę, tak ciekawym, iż korzystając z chwili, w której pani Tadeuszowa zagadnęła równocześnie i brata i synowca, nachyliłem się do pani Maryi i zapytałem:

— Do kogo Jerzy podobny? do matki, czy do ojca?

— Wykapany portret matki, — szepnęła hrabina — i to nas przeraża.... — dodała jeszcze ciszej.

Dziwne myśli nasuwała mi fizyonomia starego pana Leona, tyle w niej było gry przepięknych, a spokojnych, a tkliwych, a głębokich uczuć.

Pod koniec obiadu pani Marya, zwracając się do stryja, zagadnęła:

— Bardzo mi przykro, że pierwszy wieczór, jaki stryj spędzasz z nami, ja i Jerzy musimy spędzić za domem, ale nie wiedziałam....

— Ach! — bąknął pan Leon — mną się też nie krępujcie....

— Ale — ciągnęła dalej hrabina — nie wiedząc, że stryj dziś przyjedzie, przyjęłam z Jerzym.... zaproszenie księżnej.... Mogłabym wprawdzie odmówić jeszcze, ale na tym wieczorze będą Sumowscy.... będą dla mnie, bo wczoraj przyjechali, a tak bym pragnęła, by Jerzy Stefie, a Stefa Jerzemu....

Nie dokończyła. Jerzy lekko zbladł, a pani Marya zwróciła się do mnie:

— A kuzynek masz wieczór wolny? Czy pójdziesz do księżnej z nami.... Czy może zostaniesz ze stryjem i ciocią?

— Ani jedno, ani drugie niestety! — podchwyciłem.

Mój przyjaciel, redaktor *Kuryera Powszechnego* zaprosił mnie dziś na wieczorek... a przedtem będę w cyrku... muszę być w cyrku...

Podczas, gdy mówiłem, wzrok pana Leona, który chwilami zadziwiał przenikliwością spoczywał na mej twarzy, aż mnie mięszał. Zaledwie jednak skończyłem, pani Tadeuszowa zwróciła się do brata.

— A więc my, kochany Leonie, spędzimy wieczór we dwójkę!... Grywasz jeszcze w bezika?

— Wiesz co? — odparł stary stryj — że i ja wolałbym za domem spędzić wieczór. W domu dość siedzę u ciebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

monarchistów. Na kongresie otrzymał Ferry najwięcej głosów, i jego to wyboru życzyli sobie najwięcej monarchiści, ponieważ się spodziewali, że wybór ten wywoła zaburzenia uliczne w Paryżu i wyjdzie z tego chaosu monarchia. Stronnictwo zaś radykalne i boulanżyści pracowali nad obaleniem kandydatury Ferry'ego.

W ostatniej chwili miał się był i Freycinet zgodzić na mianowanie Boulangera ministrem wojny. Było już wszakże za późno, bo Clemenceau wydał już hasło dla wyboru Carnota, którego też i wybrano. Równie o tej porze, przed wyborem prezydenta, odbyły się spotkania Boulangera z przewódcami rojalistów, to jest z generałem de Martimprey i z baronem de Mackau, przy czem ostatni z wymienionych legitymował się jako nieograniczony niczem pełnomocnik hr. Paryża. Obadwaj delegaci partyi monarchicznej przyrzekali zwrócić wszystkie głosy konserwatywne na tego kandydata do prezydentury, którego wymieni Boulanger; wzywali go oraz, ażeby jako minister wojny był restauratorem monarchii. Ofiarowywano Boulangerowi wszelkie możliwe honory i stanowisko marszałka, naczelnego wodza w armii monarchicznej. Martimprey zamknął umowę następującem wezwaniem: „Daj pan słowo, jako żołnierz, że połączysz się z nami, a Ferry nie będzie wybrany". Boulanger odrzekł: „Daję słowo!" Skoro się jednak Boulanger z p. Le Hérisse oddalił, miał zrobić uwagę: „Ależ to głupi ludzie, wyprowadziłem ich w pole". Ofiarowano mu i pieniądze, których jednak Boulanger nie przyjął wówczas. Dopiero po drugiem spotkaniu, które miało miejsce w nocy z 29 na 30 listopada, a na którem monarchiczni przywódcy przedłożyli generałowi rojalistyczną konstytucyę, zaczęło orleanistowskie złoto płynąć do kasy boulanżystów. Artur Meyer i Dillon byli złymi duchami boulanżyzmu i oni utworzyli z rojalistami alians wyborczy, a wtedy zaczęła funkcyonować kasa boulanżystów.

Równocześnie ogłasza redaktor wspomnionego już *Voix du Peuple*: Boulanger potwierdza sam, iż boulanżyzm pobierał pieniądze ze strony rojalistów, przyczem oskarża swoje dawniejsze otoczenie, iż ono nakłaniało go do błędów, kompromisów i nierozsądnych czynów, dając się jednak zarówno przez niego, jak i przez innych opłacać. Równocześnie *Voix du Peuple* stwierdza, iż spotkanie między Boulangerem a księciem Napoleonem miało w istocie miejsce w Prangins. Szef redakcyi pomienionego dziennika dodaje jeszcze następujące zwierzenie: „We wrześniu ubiegłego roku odbyło się także w Londynie spotkanie generała Boulangera z hrabią Paryża. W rozmowie omawiano kwestyę zniesienia ustaw wyjątkowych i banicyjnych, które ganiło także wielu republikanów. Generałowi nie przyszło z trudnością przyrzec, iż jego przyjaciele uchwaliliby zniesienie tych ustaw, gdyby uzyskali większość". Spotkanie to wystarczyło dla narodowego komitetu boulanżystowskiego, aby przyjmować na cele wyborcze zasiłki z kasy orleanistów.

W piśmie do Fr. Laur potwierdza generał, iż Mermeix jest autorem owych rewelacyj w *Figarze*. Zawiadomił on zresztą Boulangera o ogłoszeniu pierwszego artykułu, a Boulanger był tak naiwnym, że mu przesłał powinszowanie z tego powodu.

KRONIKA

Lwów, 3 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Brnik i Żelazówka, w powiecie dąbrowskim, na zakupno budynku szkolnego, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Nowa szkoła ludowa** im. św. Mikołaja, zbudowana kosztem gminy m. Lwowa na Pasiekach, została uroczyście otwartą i poświęconą dnia 1 b. m. W obecności prezydenta miasta Mochnackiego i grona radnych, tudzież inspektora Rady szkolnej krajowej, Bolesława Baranowskiego, i inspektora Rady szkolnej okręgowej, Mieczysława Baranowskiego, dokonał aktu tego ks. kanonik Rudolf Lewicki, w asystencyi ks. proboszcza Pawlikowa.

Imieniem mieszkańców Pasiek wyraził reprezentacyi miasta Lwowa gorące podziękowanie obywatel tamtejszy, Piotr Zarański. Nowy budynek był przystrojony zielenią, a dzieci zgromadzone odspiewały stosowne pieśni.

= **Kradzież.** Przed kilku dniami skradziono restauratorowi hotelu Warszawskiego złoty półkryty zegarek remontoar, wraz ze srebrnym łańcuszkiem tulskiej roboty, wart. 60 złr. Przedwczoraj doniósł policyi tutejszy złotnik Gottlieb, iż pewien faktor sprzedał mu podobny łańcuszek, a policya skonstatowawszy, iż pochodzi on rzeczywiście z tej kradzieży, przyaresztowała jako sprawcę tejże tamtejszego portyera, przy którym wprawdzie nie znaleziono już brakującego zegarka, lecz zakwestyonowane u niego inne przedmioty, widocznie z innych kradzieży pochodzące, mianowicie: binokle duże w bronzowej metalowej oprawie z busolą i z czarnym futerałem; czarny jedwabny parasol znaczony Lena Schmied 46, z białą krągłą główką na rączce; chusteczki znaczone K. Z., W. B. i zastawniczą kartkę banku hipotecznego z dnia 30 czerwca 1890 na złoty damski półkryty zegarek, na 4 kamienie, nr. 3550 z cienkim kręconym łańcuszkiem.

= **Podróżny kuferek**, zawierający: złoty kryty damski zegarek z fotografią damy, ze złotym łańcuszkiem kształtu serca, złote kólczyki z dwoma niebieskimi kamykami, dwie złote broszki, czarną suknię ze stanikiem, wart. 100 zł., i bieliznę znaczoną H. J., zginął 28 z. m. z poczekalni II. klasy na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 3 września 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 2, do godziny 12 w południe dnia 3 września 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły mierny (2·2), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (82 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +19·4°C, najwyższa +23·0°C po południu, najniższa +15·0°C nad ranem.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwyżka 775 do 770 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 3, do godziny 12 w południe dnia 4 września b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby niżej +20°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany: opad nieznaczny.

— **W kongresie rolniczo-leśnym**, otwartym wczoraj w Wiedniu, kraj nasz reprezentowany jest wcale licznie. Pomiędzy dostojnikami, obecnymi uroczystości otwarcia kongresu, wymieniają dzienniki JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. Ile nam wiadomo, stolica kraju wysłała swym kosztem na ten kongres inspektora lasów gminy miasta Lwowa, p. Schuppa, oraz leśniczego rewiru Brzuchowickiego, p. Adama Niedźwieckiego.

— **Uroczystość instalacyi** prepozyta bocheńskiego, ks. Franciszka Lipińskiego, byłego proboszcza w Ujściu Solnem, odbyła się d. 31 z. m. w Bochni. Instalatorem był ks. kanonik kapituły tarnowskiej, proboszcz tarnowski Leśniak, a kazał na uroczystej sumie ks. kanonik Wróbel, proboszcz w Niepołomicach. Po uroczystościach kościelnych podejmował ks. prepozyt gościnnie bardzo liczne grono duchowieństwa dyecezyi tarnowskiej i krakowskiej, obywatelstwa ziemskiego i inteligencyi miejscowej, z naczelnikami wszystkich rządowych i autonomicznych władz powiatu i miasta na czele. Oprócz toastu na cześć Najj. Pana, najprzew. ks. biskupa Łobosa i proboszcza bocheńskiego, wznoszono liczne toasty, których znaczna część skierowaną była do czcigodnego prepozyta. Na uroczystości byli obecni: c. k. starosta dr. Juliusz Kleeberg, prezes Rady powiatowej p. Zdzisław Włodek, radca górniczy p. Antoni Strzelbicki, pp. rotmistrze Potten i Fetter, burmistrz miasta Bochni dr. A. L. Serafiński, naczelnik sądu powiatowego w Bochni p. Teofil Giebułtowski; z duchowieństwa oprócz ks. kanonika Leśniaka, ks. kanonik Kitrys z Szczurowy, ks. kanonik Wąsikiewicz ze Starego Wiśnicza, ks. kanonik Wróbel z Niepołomic i przeor Cystersów z Mogiły, liczny zastęp duchowieństwa dyecezyi tarnowskiej i krakowskiej; z obywatelstwa ziemskiego pp.: Wojciech Chrzanowski z Niedar, Kazimierz Denker ze Strzelec Małych, Aleksander Sobolewski z Popędzyny i wielu innych — razem osób około 100.

Bogobojna i dobra działalność ks. Franciszka Lipińskiego w parafii Ujście, którą uznają i długo pamiętać będą dwory, mieszczanie i lud tej parafii, dają wszelką rękojmię, że pomiędzy nowym proboszczem bocheńskim a parafianami wkrótce stworzy się węzeł miłości, który sprawi, iż taksamo tutaj, jak w Ujściu Solnem, pasterska działalność ks. Lipińskiego wyda rezultaty jak najlepsze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, pani Helena z Althów Niedzielska, żona b. dyrektora Towarzystwa muzycznego w Krakowie, St. Niedzielskiego, w 40 roku życia

W Kołoszwarze Karol Szabo, profesor Uniwersytetu i współpracownik dzieła: „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazie".

— **Powodzie.** Z okolic Renu donoszą: Kolonia, 31/8. Wezbranie Renu dochodzi do niebywałej od 1872 r. wysokości i sięga 26 stóp nad zwykły poziom.

Nowy most pomiędzy Mastrill'em a Landquartem i dawny pod Churwaldenem zniosła woda. Szkody są znaczne.

Między Götzis a Hohenems woda zalała tor kolejowy na wysokość 80 ctm. i przerwała komunikacyę. W Innspruku taka była ulewa, że woda ulicami miasta płynęła strumieniami, a okoliczne łąki i pola wyglądały jakby jezioro. Cała wioska Altach, licząca około 1000 mieszkańców, a leżąca między Götzis a Hohenems stała w sobotę zupełnie pod wodą. Deszcz zaczął padać w nocy na sobotę, a o godz. 3 z rana grzmoty i błyskawice zbudziły ze snu mieszkańców i oznajmiły o grożącem niebezpieczeństwie.

Wysokość wody sięgała, jak donoszą naoczni świadkowie, półtora metra. Mieszkańcy uciekli do Götzis i Hohenems. O godzinie 2 po południu widziano mężczyzn, broczących po kolana w wodzie i szukających nieco pożywienia w zniszczonem prawie do szczętu zbożu. Na drodze, prowadzącej do Götzis woda sięgała koniom poniżej kolan. Do Lustenau i St. Margarethen, gdzie woda zerwała tamę, posłano oddział pionierów z 80 ludzi złożony. Żołnierzy uzbrojono w haki i łopaty. Co tylko jednak robotnicy naprawili, to natychmiast woda zepsuła, deszcz bowiem padał nieustannie.

Z Salzburga donoszą także o powodziach. Jest to już piąta powódź w tym kraju w przeciągu dwóch ostatnich miesięcy. Szkody nieobliczone.

— **Samarytanki arystokratyczne.** Ks. Helena Kuza została, jak wiadomo, dozorczynią w szpitalu dzieci w Jassach. Lista wszakże kobiet z wyższej sfery, które się poświęciły pielęgnowaniu chorych, wykazuje jeszcze inne nazwiska. I tak hr. Asta Blücher opiekowała się inwalidami majora Wissmanna w Zanzibarze; siostrzenica ks. Leeds, miss Godolphin-Osborne, jest matroną szpitala dla nieuleczalnych w Leamington; lady Leveson Gower dozorczynią w jednym ze szpitalów londyńskich, a lady Amberlej i hr. Ebba Bostron skończyły właśnie naukę pielęgnowania chorych w szpitalu St. Mary w Londynie. „British-Medical Journal", donosząc o tem, dodaje, może nie bez przekąsu, że pielęgnowanie chorych staje się stopniowo *fashionable*.

— **Cholera** szerzy się wciąż w Hiszpanii. W ubiegłym tygodniu było czterysta trzydzieści dwa wypadków zasłabnięcia, a dwieście piętnaście wypadków śmierci. Od chwili wybuchnięcia cholery było ogółem 2314 wypadków zasłabnięcia. 1167 śmierci. Policya przypuszcza, iż niektóre rodziny, zwłaszcza w kołach zamożniejszych, ukrywają często fakta wyzdrawiania pacyentów. Obecnie cholera grasuje mniej lub więcej w prowincyach Badajoz, Alicante, Castillon, Taragonie, Walencyi, Kartaginie i Toledo. Minister spraw wewnętrznych i dyrektor departamentu hygienicznego udali się z Madrytu do Toledo dla przedsięwzięcia środków, celem podniesienia zdrowotności.

Cape Gazette donosi pod dniem 25-ym z. m iż w porcie Natal wybuchła cholera azyatycka wśród indyjskich emigrantów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Operetka.** Pani Adolfina Zimajerowa przybyła do nas. Samo imię jej starczy za wszelkie najwyszukańsze przymiotniki, jakie primadonnie operetkowej dałyby się złożyć. Wszak wszyscy wiemy, iż w dziedzinie sztuki wesołej, spiewającej, a nawet bardzo rozigranej, ona dzierży berło, do którego nawet pretendentek żadnych nie ma na całym obszarze, gdzie ze sceny polską przemawiają mową. Jest ona jedyną — cóż więc dziwnego, że każda publiczność: warszawska, lwowska czy krakowska radaby ją u siebie mieć, i że wszędzie jej występy witane są z ogromnym zapałem i ściągają tłumy publiczności do teatru.

Może być, że jakí surowy moralista wzdrygnie się na słowo „zapał" wobec primadony operetkowej — jednak w sztuce, względy estetyczne stoją na pierwszem miejscu i te decydują ostatecznie. A pani Zimajerowa jest artystką, i to artystką z każdym rokiem wstępującą na wyższy szczebel doskonałości. Nawet w utworze tak „rozigranym" jak „Nitouche" — farsie raczej niż operetce, swawolnej, szalonej prawie, posiadającej jedyną logikę — humoru; nawet w tem umie niezrównana artystka wydobyć tyle delikatnych odcieni i tyle chwil prawdziwie ładnych, że najzagorzalszego nieprzyjaciela tego rodzaju utworów, co „Nitouche" — jedna z niemi bodaj na tę chwilę, w której się ją widzi i słyszy. Spiew, który w początkach karyery artystycznej p. Zimajerowej niejedno pozostawiał do życzenia, i który później w ciągu lat systematycznie się doskonalił, doszedł już dziś do punktu artystycznej wytworności, zwłaszcza w nadawaniu barwy właściwej i chwytaniu szczegółów drobnych i subtelnych, na których, zwłaszcza w pieśniach, po większej części cały efekt polega. Jest więc całość niezrównana: zawsze jednakowo świeża a coraz więcej zajmująca — dla wszystkich słuchaczy zawsze jednakowo sympatyczna, a więc i jednakowo oklaskiwana, jak tego dowodzi ogromne powodzenie wczorajszego pierwszego występu.

Obok „divy" witaliśmy wczoraj naszych artystów, którzy powrócili w komplecie, przy zdrowiu, humorze i głosach.

Repertoar teatralny. Dzisiaj „Nasi najserdeczniejsi" z p. Fiszerem. — Jutro, we czwartek, „Gonitwa za szczęściem", operetka. Gościnny występ pani Zimajer W akcie III. wykonają p. Zimajer i p. Skalski „Koci duet". — W piątek „Małżeństwo Apfel", komedya Zalewskiego. Występ pana Feldmana i p. Chmielińskiego. — W sobotę „Maskota" z p. Zimajer.

Listy cesarzowej Eugenii Dzienniki francuskie ogłaszają obecnie listy, pisane przez cesarzową Eugenię pod dniem 4 września, t. j. po klęsce sedańskiej, do różnych osób. Wydawca, występujący pod nazwiskiem Pierre de Lano, w przedmowie swojej publikacyi stara się dowieść, na podstawie wiarogodnych relacyj, że cesarz był stanowczym przeciwnikiem wojny z Niemcami, cesarzowa natomiast była głową stronnictwa, które domagało się natarczywie orężnej rozprawy. Cesarz Napoleon, który już raz rozdarł przedłożony mu przez ministerstwo dekret, którego treść była tego rodzaju, iż musiałaby była sprowadzić wypowiedzenie wojny, odetchnął swobodniej, gdy nadeszła wiadomość o zrzeczeniu się przez księcia Hohenzollerna kandydatury na tron hiszpański; zdawało mu się bowiem, że niebezpieczeństwo zupełnie już zażegnane. Tymczasem rada ministeryalna, pod wpływem cesarzowej uchwaliła domagać się od Prus rękojmi, że z podobną kandydaturą nie wystąpią prędzej, lub później. Po burzliwej scenie z cesarzową, Napoleon sankcyonował pomienioną uchwałę. Wszystko to są rzeczy znane; nieznanym jest jednak motyw, jakim, wedle autora, miała się kierować cesarzowa, domagając się wojny. Oto, jako gorąca patryotka hiszpańska, chciała bądź co bądź nie dopuścić na tron po królowej Izabeli obcego księcia. W dniach nieszczęścia i pogromu, cesarzowa, jak stwierdza wydawca, okazała wiele męstwa i patryotyzmu. Opuszczając w zwykłym fiakrze pałac tuilleryjski, wyrzekła kilkakrotnie: „Wszystko znikomość". Wedle wydawcy, nie była ona zupełnie wolną od winy w katastrofie sedańskiej, stanowczo bowiem sprzeciwiała się powrotowi cesarza do Paryża. „Powracaj zwycięscą — pisała ona do swego małżonka — lub wcale nie! Wszystko lub nic!" Po 4 września wszakże nie mięszała się już wcale ani do polityki, ani dyplomatycznych rokowań. Hr. Bernstorff, po konferencyi z Persignym radził jej, aby w charakterze regentki podjęła rokowania pokojowe z Prusami, na podstawie ustąpienia Strassburga i okolicy, oraz zapłacenia miliarda odszkodowania wojennego. Cesarzowa odmówiła. Głoszono, iż rząd obrony krajowej złożył jej za to gorące podziękowanie; wersya ta jednak jest bezpodstawną, albowiem cesarzowa nie zostawała w żadnych zgoła stosunkach z tym rządem i sama później protestowała w listach przeciw podobnej insynuacyi.

Z listów, ogłoszonych właśnie, zasługuje przedewszystkiem pisany z Chislehurst, pod dniem 20go września 1870 r. Cesarzowa pisze tutaj: „Ci, co mnie znają, wiedzą dobrze, iż mogę moje interesa poświęcić dla ratowania armii (chodzi tu o armię pod Metzem), nigdy wszakże nie poczytywałabym sobie za zasługę, gdybym poświęciła dla własnych interesów moich przyjaciół. Co się tyczy wypadków z d. 4go września, to mogę to tylko powiedzieć, że gen. Trochu osadził mnie na koszu — jeżeli w ogóle gorzej sobie nie postąpił; po wtargnięciu tłumu do Izby, nie pokazał się wcale w Tuilleryach; tak samo postąpiło ministerstwo z wyjątkiem trzech ministrów, którzy nalegali na mnie, abym co najrychlej wyjeżdżała; gdy natomiast chciałam wyjechać dopiero po zajęciu przemocą Tuilleryów". Działalność Gambetty wzbudziła wielką niechęć cesarzowej. O nim to pisze: „Ten szalony człowiek usiłuje dziką agitacyą zastąpić systematyczną organizacyę, której tak nam potrzeba ..." W liście z d. 20 listopada pisze: „Mówią, że rokowania w sprawie zawieszenia broni zerwane. Wyznaję, iż ubolewam nad tem mocno, chociaż przyjście do skutku Zgromadzenia narodowego, mogłoby być tylko końcem naszych nadziei; albowiem takie Zgromadzenie uchwaliłoby niezawodnie naszą detronizacyę. Pragnienie atoli, aby kraj uzyskał pokój, którego tak potrzebuje, góruje nad wszelkiemi innemi względami i uczuciami. Obawiam się zresztą, iż w miarę przeciągania się wojny, Prusy coraz twardsze stawiać będą warunki. Jestem niezmiernie znękaną i zaledwie mam odwagę żywić promień nadziei".

Wydawca zapowiada dalszą seryę listów, które mają rzucić wiele światła na ostatni okres dziejów wojennych i późniejsze wypadki.

„Mojżesz na Górze Sinai" wielkich rozmiarów wspaniały obraz pendzla artysty Tadeusza Popiela, nadszedł na lwowską wystawę

sztuk pięknych, gdzie niebawem będzie wystawiony.

Drugi utwór tegoż artysty p. t. „Święto Thory“ opuści temi dniami salon warszawski i ukaże się za kilka dni na naszej wystawie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 31 sierpnia 1890.

Asygnaty, czeki 600.660 zł. 57 ct. wkładki 974.540 zł. Emisye: *a)* 4½ procentowe listy zastawne 16,929.000 zł. i. w. *b)* 5 proc. obligacye komunalne 1,194.800 zł. i. w. Razem 18,123.800 zł. i. w.

Losy kredytowe. Przy przedwczorajszem 120 z rzędu losowaniu wyciągnięto następujących dziewiętnaście seryj: 492, 756, 827, 874, 1523, 1608, 2962, 2995, 3061, 3171, 3292, 3347, 3426, 3451, 3588, 3634, 3743, 3756, 3893.

Na te serye padły następujące ważne wygrane: na seryę zł. 150.000 s. 1523 nr. 54; zł. 30.000 s. 1523 nr. 57; zł. 15 000 s. 3347 nr. 47; Po 5.000 wygrały serye: 3347 nr. 13 i s. 3893 nr. 9. Po 2.000 serye: 2451 nr. 26 i s. 3347 nr. 42. Po 1.500 serye: 1523 nr. 62 i s. 3756 nr. 51. Po 1.000 serye: 3061 nr. 30, s. 3292 nr. 81, s. 3347 nr. 66, s. 3426 nr. 37. Po 400 serye: 492 nr. 8, s. 492 nr. 15, s. 492 nr. 84, s. 756 nr. 53, s. 827 nr. 29, s. 827 nr. 85, s. 1608 nr. 57, s. 1608 nr. 70, s. 2962 nr. 53, s. 3061 nr. 32, s. 3171 nr. 22, s. 3171 nr. 39, s. 3171 nr. 92, s. 3171 nr. 99, s. 3292 nr. 3, s. 3347 nr. 9, s. 3347 nr. 48, s. 3347 nr. 72, s. 3347 nr. 84, s. 3347 nr. 100, s. 3588 nr. 20, s. 3588 nr. 78, s. 3588 nr. 92, s. 3743 nr. 50, s. 3743 nr. 65, s. 3756 nr. 42, s. 3756 nr. 98 s. 3893 nr. 18, s. 3893, nr. 31, s. 3893 nr. 33, s. 3893 nr. 54, s. 3893 nr. 63, s. 3893 nr. 64, s. 3893 nr. 70, s. 3893 nr. 97.

Losy austryackiego Czerwonego krzyża. Przy przedwczorajszem ciągnieniu padła główna wygrana 15.000 zł. na seryę 4500 nr. 3.

Poświadczenia składowe.

Na zboże krajowe: Stan z dniem 1 sierpnia sztuk 1 na klg. 6.300, wartości ubezpieczonej 630 zł.; wydano w sierpniu sztuk 1 na klg. 9.990, wartości ubezpieczonej 500 zł.; razem sztuk 2 na klg, 16.290, wartości ubezpieczonej 1.130 zł. Zwrócono w sierpniu —. Pozostaje sztuk 2 na klg. 16.290, wartości ubezpieczonej 1.130 zł.

Na zboże transitowe: Stan z dniem 1 sierpnia sztuk 1 na klg. 10.010, wartości ubezpieczonej 770 zł.; wydano w sierpniu —. Zwrócono w sierpniu —.

Dnia 31 sierpnia pozostaje w obiegu sztuk 3 na klg. 26.300, wartości ubezpieczonej 1.900 zł.

Kraków, dnia 1 września 1890.

Krajowy skład publiczny w Krakowie.

Obrót w miesiącu sierpniu 1890.

Zboże krajowe. Zapas z dniem 1 sierpnia klg. 42.529, wartości ubezpieczonej 4133 zł. Weszło w sierpniu klg. 322.998, wartości ubezpieczonej 23.510 zł. Razem klg. 365.527, wartości ubezpieczonej 27.643 zł. Wydano w sierpniu klg. 242.500 wartości ubezpieczonej 18.514 zł. Pozostaje klg. 123.027 wartości ubezpieczonej 9129 zł.

Zboże transitowe. Zapas z dniem 1 sierpnia klg. 54.194, wartości ubezpieczonej 3576 zł. Weszło w sierpniu klg. 74.034, wartości ubezpieczonej 4257 zł. Razem klg. 128.228, wartości ubezpieczonej 7833 zł. Wydano w sierpniu klg. 36.598, wartości ubezpieczonej 2148 zł. Pozostaje klg. 91.630, wartości ubezpieczonej 5685 zł.

Dnia 31 sierpnia wynosi ogólny zapas zboża klg. 214.657, wartości ubezpieczonej 14.814 zł.

Targ zbożowy. *)

Dnia 3 września 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·65, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 5·— do 7·—, rzepak 9 75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·60, żyto 5·70 do 7·—, jęczmień 5·— do 6·50, owies 6·90 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Pszenica i żyto polepsza się w cenie. Rezerwa w sprzedaży wskazana.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 26 do 31 sierpnia bież. roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica gotowa 6·90 do 7·20, na termin —·— do —·—, żyto gotowe 5·05 do 5·35, na termin —· do —·—, jęczmień browarny 5·60 do 5·95, terminowy 0·— do 0·—, pastewny 4·75 do 5·—, owies gotowy 5·75 do 6·20, na termin —·— do 5·50, hreczka —· do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 7·50 do 8·—, pastewny 6·— do do 6·25, fasola —·— do —·—, bobik —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·50, koniczyna 40·— do 50·—, anyż rossyjski — — do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek 14·— do 17·—, rzepak zimowy 9·90 do 10·50, letni —·— do —·—, na jesień —·— do —·—, rzepik letni —·— do —·—, lnianka 8·25 do 8·50, nasienie lniane 10·— do 10·50, chmiel na jesień 107·— do 152·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 17·— do 18·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrprocentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 48·— do 48·25.

Niszczenie lasów w Ameryce przybiera tak straszliwe rozmiary, iż obawiać się należy najsmutniejszych następstw także pod względem klimatu. W Meksyku doszło już do tego, iż nawet w najodleglejszych górach las nienaruszony do największych należy rzadkości, i znaczne obszary kraju zamieniają się w ogołocone z drzew pustynie górzyste. Corocznie zwiększają się spustoszenia, dokonywane przez powodzie, corocznie spłókiwane bywają z gór tysiące hektarów pozbawionego swej ochrony gruntu, a większe jeszcze przestrzenie w dolinach pokryte bywają głazami; corocznie drogi i koleje żelazne ulegają zniszczeniu, a jednak żadne nie odzywają się głosy za ochroną lasów górskich.

Mimo to stosunki te meksykańskie ani w części porównać się nie dają z nieubłaganą wojną, prowadzoną przeciwko lasom w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Corocznie dochodzą wieści o olbrzymich pożarach leśnych, niszczących całe okolice, a spowodowanych przez samych rolników w celu zdobycia sobie ziemi zdatnej pod uprawę lub ulepszenia pastwisk. Tak podług pewnych zupełnie danych wiadomości, w jednym tylko r. 1871, pożary leśne zniszczyły więcej niż dziesięcioletnie zapotrzebowanie drzewa całego kraju. W r. 1879/80 spaliło się blisko 4 miliony hektarów lasu wartości 50 milionów rubli. W porównaniu z tem olbrzymiem niszczeniem mniejszą odgrywa rolę rabunkowe gospodarstwo leśne, chociaż i ono obraca się w rozmiarach, o jakich w Europie trudno mieć należyte wyobrażenie. Dzisiaj jeszcze, chociaż już największa część tego bogactwa krajowego jest roztrwoniona lub zniszczona, stanowi handel drzewem i wyrobami z drzewa najważniejszą gałąź handlu w Stanach Zjednoczonych, po za którą pojedyncze płody rolnictwa, nawet kukurudza i pszenica, mimo olbrzymich zbiorów, znacznie pozostają w tyle. W r. 1880 obliczył wydział rolniczy ogólną wartość produktów leśnych na 1.970 milionów rubli. Jest to znacznie więcej, niż przyniosły pszenica i kukurudza.

Jako dowód, illustrujący marnowanie drzewa w Ameryce Północnej, posłużyć może fakt, iż w lasach dębowych Wschodu, z każdego młodego dębu wyrabiany bywa jeden tylko podkład kolejowy; że dalej w Kaliforni i obliczają, iż do wyrobienia jednego podkładu, wartości 15 centów, potrzeba zniszczyć drzewa wartości 187 centów. Obecne roczne zapotrzebowanie drzewa Stanów Zjednoczonych, łącznie już z wywozem, wynosi około 800,000.000 metrów sześciennych. Podług obliczenia z r. 1880, Stany Zjednoczone posiadać jeszcze miały 76,000.000 hektarów lasu, przedstawiałoby to zapas 22,800,000.000 metr. sześciennych i roczny przyrost 228,000.000 metr. sześciennych drzewa. Coroczny więc przyrost nie jest w stanie pokryć ani połowy rocznego zapotrzebowania, i cały zapas byłby zużyty w przeciągu 50 lat przy normalnem użytkowaniu, bez pożarów leśnych i bez zwiększenia konsumcyi. Rzecz jasna, że i w Ameryce nie brak ludzi, przestrzegających przed groźnemi następstwami niszczenia lasów; uczyniono też niejedno w tym kierunku, n. p. poruszono myśl wprowadzenia w życie raz do roku święta, poświęconego mianowicie ze strony szkół sadzenia drzew.

OSTATNIA POCZTA

Na zaproszenie wiceprezesa sejmowego klubu lewicy, p. Grossa, zebrało się wczoraj wieczorem 14 członków tego klubu, inni usprawiedliwili swą nieobecność.

Po oddaniu przez powstanie czci pamięci zmarłego prezesa klubu, Ottona Hausnera, uchwalono przedstawić klubowi na pierwszem posiedzeniu po zwołaniu Sejmu: dra Wajgla na prezesa, dra Grossa i dr. Dworskiego na wiceprezesów, dra Goldmana i Rajskiego na sekretarzy.

Następnie zgłosili wnioski i interpelacye pp.: Szczepanowski, Fruchtman, Merunowicz, Zbyszewski, Rajski, Goldman i Midowicz. Po przeprowadzonej dyskusyi poruczono inicyatorom wypracowanie wniosków, ułożenie interpelacyj i przedstawienie takowych do podpisu na najbliższem posiedzeniu klubu.

Po ożywionej dyskusyi w sprawie uporządkowania stosunków finansowych kraju, przyjęto na wniosek dra Goldmana, następującą uchwałę:

„Uznając stanowisko, zajęte przez członków, którzy brali udział w konferencyi poselskiej, przez Wydział krajowy na dniu 15 lipca b. r. zwołanej, klub dążyć będzie do uporządkowania finansów krajowych w tym kierunku, aby przy stałej stopie dodatków krajowych na pewien przeciąg lat umożliwić akcyę ekonomiczną i politykę inwestycyjną na szersze rozmiary“.

Dla spraw, które mają wejść do Sejmu ze strony Wydziału krajowego i Rządu, wydelegowano specyalnych referentów.

W celu przyjęcia Najj. Pana w W. Warazdynie na Węgrzech, dokąd Monarcha dnia 10 b. m. przybędzie, czyni to miasto nader staranne przygotowania, tak, aby przyjęcie jak najświetniej wypadło.

Najj. Pani wyjechała w poniedziałek, dnia 1 b. m., z Arcachon do Biarritz, zkąd na pokładzie yachtu *Chazalie* wyjedzie celem zwidzenia niektórych portów w Hiszpanii i Portugalii.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wyjechała wczoraj, we wtorek, do Bozen i Inspruku, zkąd uda się w dalszą podróż do Szwajcaryi.

Mała Arcyksiężniczka Elżbieta, córka Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy, obchodziła w dniu wczorajszym siódmą rocznicę urodzin. Najj. Pan ofiarował wnuczce Swej w podarku dwa prześliczne koniki (pony) i lekki kabryolecik koszykowy. Z powodu uroczystości, która się w Laxenburgu odbyła, odspiewało miejscowe towarzystwo spiewackie męskie serenadę na cześć solenizantki przed zamkiem.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał z Salzburga do Abbazii.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjedzie dzisiaj z Wiednia, na manewry jesienne do Galicyi.

Księżna Gizela bawarska wyjechała z rodziną z Ischlu do Monachium, zaś za parę dni, t. j. 6 lub 7 września, przybędzie księżna Gizela do Meranu, gdzie zabawi około dwóch miesięcy.

P. Minister spraw zewnętrznych, hr. Kalnoky, powrócił z posiadłości swej Lettowitz na Morawie do Wiednia.

P. Minister wyznań i oświaty, dr. bar. Gautsch, powrócił z Gmunden do Wiednia.

Prezydent Izby deputowanych dr. Franciszek Smolka, który, jak wiadomo, przebył tej wiosny niebezpieczną chorobę płucną, spędził większą część lata w kąpielach w Hall, i w sobotę ubiegłą powrócił do Wiednia, gdzie w Prezydyum Izby deputowanych załatwił kilka bieżących spraw prezydyalnych. Tegoż dnia po południu wyjechał JE. dr. Smolka z Wiednia do Lwowa.

Cesarz Wilhelm wydał dekret gabinetowy, w którym polecił wszystkim władzom cywilnym, aby nie robiły wystawnych i urzędowych przyjęć na powitanie podróżującego po kraju cesarza, ani nawet stawiały się z powitaniem na dworcach dróg żelaznych, jeżeli do stawiennictwa takiego nie będą specyalnie wezwane. Zwłaszcza w porze nocnej, od godziny 10 wieczór do godziny 7 rano, wszelkie oficyalne występy, bez nadzwyczajnej konieczności, mają być unikane.

Znane zarządzenia wojskowe w Berlinie, w celu stłumienia wszelkich możliwych wykroczeń, wywołały w prasie niemieckiej szeroką dyskusyę. Większa część dzienników pochwala te zarządzenia. Socyalno-demokratyczny *Volksblatt* wita je ironicznie, i wyraża nadzieję, że jedna brygada wystarczy, ażeby urzędników policyjnych utrzymać w szachu, i pokazać im, jak należy traktować spokojnych i pracowitych mieszkańców stolicy.

Kreuz Ztg. powątpiewa o prawdziwości doniesienia *Nation. Ztg.*, jakoby podanie się niemieckiego ministra wojny, generała Verdy du Vernois, do dymisyi nie zostało uwzględnione. *Kreuz Ztg.* widzi w tem doniesieniu jedynie dowód, że Verdy du Vernois, który pozyskał w parlamencie wielką większość dla swoich przedłożeń wojskowych i takowe przeprowadził, umiał zyskać sobie zaufanie i że w razie ustąpienia najszersze koła cześć mu pewnoby oddały.

Rząd rossyjski nie myśli widocznie o cofnięciu z nad granicy nagromadzonych tam sił zbrojnych. Przynajmniej korespondent petersburski *Politische Corr.* wylicza różne trudności, jakie, wedle kół rossyjskich, stoją na przeszkodzie podobnemu zarządzeniu: ogromna odległość, brak środków transportowych, wielkie koszta i t. d. Korespondent daje w końcu do poznania, iż Rossya nawet w takim razie nie cofnęłaby swych wojsk z nad granicy, gdyby uczyniły to pierwej Niemcy i Austro-Węgry.

Zaledwie opuścił cesarz Wilhelm ziemię rossyjską, został ogłoszony ukaz carski, podwyższający o 20 prct. rossyjskie cła dowozowe. Uderza tu przedewszystkiem — pisze *Voss. Ztg.* — wybór chwili i bezwzględność, z jaką postanowiono zarządzenia te bezzwłocznie wprowadzić w życie.

Z Belgradu donoszą, iż rząd serbski zamierza zwołać konferencyę kupców dla postanowienia, co należałoby uczynić, gdyby gabinet wiedeński obstawał przy warunkach, jakie postawił w kwestyi zniesienia zakazu importu nierogacizny serbskiej w granice Austro-Węgier.

Times donosi z Konstantynopola, że ambasador tamtejszy rossyjski, p. Nelidow, podczas ostatniego pobytu nad Newą, złożył carowi wyjaśnienia w sprawie bułgarskich biskupów; wyjaśnienia te zadowoliły cara w zupełności. Pan Nelidow, po powrocie do Konstantynopola, ma rozpocząć akcyę w sprawie reform w Armenii i wymianę not z Portą w kwestyi bułgarskiej.

Z Paryża donoszą: Przy wyborze uzupełniającym jednego posła z Saint Flour, otrzymał konserwatysta Raynaud 3719 głosów; republikanin Chauson 2768 a były prefekt policyi, Andrieux 2172 głosów; musi zatem przyjść do wyboru ściślejszego.

W dyplomatycznych kołach francuskich obiega wiadomość, że dotychczasowy nuncyusz Rotteli ma być na najbliższym konsystorzu mianowany kardynałem, a na jego miejsce ma być przy republice upatrzony jako nuncyusz msgr. Agliardi z Monachium.

Dzienniki paryskie zapewniają, że skonstatowano już, iż autorem doniesień o tajnych wichrzeniach, ogłaszanych w *Figaro* jest boulangerowski deputowany, Mermeix. *Presse*, organ p. Laguerre, niegdyś jedyny i główny organ Boulangera i jego sprawy, oświadcza, że w sprawie odkryć zachowa, jak dotychczas, zupełne milczenie.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu: Imbriani i Ferrari zapowiedzieli już, iż będą w Izbie interpelować rząd w kwestyi rozwiązania stowarzyszeń Oberdanka. Atoli Crispi nie będzie zakłopotany co do odpowiedzi i uzasadnienia decyzyi, którą każdy znawca stosunków politycznych, — pragnący równocześnie niezmąconego utrzymania obecnego ustroju państwowego we Włoszech, — jako nieodzowną konieczność uważać musi.

Dzienniki rzymskie zajmują się wiadością, że król nie pojedzie do Spezzii, ażeby być obecnym przypuszczeniu na morze pancernika *Sardegna*, a nie pojedzie rzekomo dla tego, ponieważ we Francyi miano zaniechać

powitania króla włoskiego, przez wysłanie francuskiej eskadry. W kołach półurzędowych obiega pogłoska, jakoby Crispi sam odradzał królowi tej podróży, gdyż, jeżeliby nie przybyła eskadra francuska, zrobiłoby to jeszcze przykrzejsze wrażenie.

Diritto wzywa rząd, ażeby w sprawie tej podał wyjaśnienie i zapobiegł fantastycznym domysłom, któreby mogły pogorszyć stosunki pomiędzy Francyą a Włochami.

Według doniesień z Brukseli, oczekiwany jest major Wissman, w skutek zaproszenia króla, w Ostendzie i Brukseli.

We Flandryi utworzony został katolicki związek włościański.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 września. Według doniesienia *Presse*, Najjaśniejszy Pan telegrafował z Vöcklabruck do komendanta korpusu w Serajewie, generała Appel, wyrażając zadowolenie ze znakomitego wyglądania, postawy i wykształcenia obu znajdujących się tam bośniackich batalionów piechoty.

Wiedeń, 3 września. Dunaj wzbiera bardzo szybko; zarządzono środki ostrożności.

Członkowie kongresu rolniczo-leśnego, zaproszeni przez radę miejską, zwiedzali ratusz. Obecni przy tem byli pp. Ministrowie: Falkenhayn, Gautsch, Prażak i wielu deputowanych. Wiceburmistrz Borschke w mowie powitalnej wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, przyjęty i powtórzony nader żywo przez obecnych, a następnie okrzyk na cześć kongresu. Prezes wystawy, hr. Falkenhayn wzniósł toast na powodzenie Wiednia.

Najdost. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania udaje się do Abbazyi na dłuższy pobyt.

Vöcklabruck, 3 września. Z powodu nieustannej słoty, manewry i przegląd, zapowiedziane na wczoraj, zostały odwołane. Po południu, o w pół do czwartej, wyjechali Najdostojniejsi Arcyksiążęta i pp. Ministrowie do Wiednia. Na obiad u Dworu zaproszeni byli: Namiestnik, proboszczowie katolicki i ewangelicki, naczelnicy władz lokalnych, burmistrz z Vöcklabruck i z Regau. Tymczasem przed dworcem kolejowym zabrała się milicya mieszczańska z kapelą, straż ogniowa, liczne rzesze ludności i dygnitarze wojskowi. Na kilka minut przed 6-tą przybył Najjaśniejszy Pan, wśród dźwięków hymnu ludowego. Najj. Pan pożegnał dygnitarzy, i odjechał punktualnie o godzinie 6, wśród pełnych zapału okrzyków publiczności. Monarcha dziękował uprzejmie z okien wagonu salonowego.

Cieszyn, 3 września. Najj. Pan przybył tu o godz. 7mej z rana. Na dworcu kolejowym powitali Go: prezydent krajowy, komendant korpusu, naczelnicy władz cywilnych, duchowieństwo i t. d. Po przeglądzie kompanii honorowej, weteranów i towarzystwa straży pożarnej, wjechał Najj. Pan wśród odgłosu dzwonów i moździerzy, gęstemi szpalerami publiczności i uroczyście przystrojonemi ulicami. Na moście, na Olsie, urządzono bramę tryumfalną, gdzie oczekiwały Najj. Pana: wydział rady gminnej, dziewice w bieli, z których jedna, po krótkiej przemowie wręczyła Monarsze bukiet. Ztąd pojechał Najj. Pan do arcyksiążęcego zamku, gdzie znajduje się główna kwatera dworska. Na całej drodze tworzyli szpalery robotnicy z hut Najdost. Arcyks. Albrechta.

Kiel, 3 września. Cesarz niemiecki przybył tu o godzinie 7 wieczorem. Na dworcu powitali go: książę Henryk i Najd. Arcyksiążę Karol Stefan. Na drodze do zamku nieprzejrzane tłumy ludności witały cesarza entuzyastycznie. Podczas przyjęcia w zamku odszczególniał cesarz przed wszystkimi innymi admirała Sternecka i Hornby, poczem udał się na pokład okrętu „Hohenzollern“, gdzie wieczorem o godzinie 8 podano wieczerzę. Kiedy cesarz udawał się na pokład, zajaśniało z pancernika austryackiego „Franciszek Józef“ światło elektryczne, które oświetliło cały port.

Wiedeń, 3 września. (*T. pr.*) Hr. August Cieszkowski przybył tu na kongres rolniczo-leśny.

Wiedeń, 3 września. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju zawiesza od jutra, dnia 4 b. m., zwykły codzienny ruch statków pocztowych, na czas trwania przyboru wód Dunaju, na przestrzeni Linc-Passowa-Wiedeń.

Praga, 3 września. Od rana ulice niższej części miasta i przedmieścia zalane są wodą; musiano wiele domów delożować. Jedna łódź z pionierami wywróciła się; dotychczas nie odszukano sześciu ludzi z załogi tej łodzi. Stan wody podnosi się ciągle, deszcz pada bez przerwy.

Praga, 3 września. Z autentycznego źródła donoszą, że pionierowie, zajęci przy budowie mostu, zostali nagłym przyborem wód zaskoczeni, a woda zabrała ponton wraz z całą jego załogą. Dziewiętnastu pionierów zniknęło bez śladu; jest jednak nadzieja, że zdołali się ocalić, ponieważ odszukany ponton nie był wywrócony dnem do góry.

Także w Kaplitz i Wittingau powódź coraz to bardziej wzrasta.

Budziejowice, 3 września. Skutkiem ulewnego deszczu, który trwał całą dobę, Malsza i Wełtawa gwałtownie wezbrały. Niektóre części miasta znajdują się pod wodą. Na linii żelaznej Budziejowice-Hluboka (Trauenberg) komunikacya przerwana.

Tryest, 3 września. Na posiedzeniu rady miejskiej, potępiał przewodniczący, Dompieri, w wyrazach jak najsurowszych, kilkakrotnie zaszłe wypadki podrzucenia zbrodniczego petard. Dziełem to jest — rzekł — zapewne szalonych, którzy prawdopodobnie nie należą do gminy tryesteńskiej. Wniósł imieniem całego mieszczaństwa wyrażenie najgłębszego oburzenia przeciw zbrodniczym czynom, a dla rodziny dotkniętej przy najświeższym takim wypadku, przez ciężkie poranienie jej członka, zaproponował wsparcie pieniężne. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Kiel, 3 września Oficerowie austryaccy zwiedzali wczoraj w towarzystwie niemieckich oficerów marynarki północno-wschodni kanał; zwiedzili go aż do Flemhudersee. Miasto świetnie przystrojone; pogoda jak najpiękniejsza.

Kiel, 3 września. Flota uszykowała się do wielkiego przeglądu w ten sposób, że eskadra austro-węgierska zajęła miejsce w pierwszym rzędzie, zaś gdańska eskadra szkolna i eskadra manewrowa, rząd drugi, a po za tym flotylla torpedowa. O godzinie 8 dała cała flota salwy powitalne dla sztandaru cesarskiego, powiewającego z pokładu statku „Hohenzollern“. Pogoda wspaniała.

Berlin, 3 września. Z okazyi uroczystości sedańskiej, wszystkie gmachy rządowe i wiele prywatnych, były wczoraj ozdobione flagami. Na ulicach wrzał ruch świąteczny. Po południu odegrała kapela na wieży ratuszowej różne melodye narodowe. Wieczorem miasto było oświetlone a ratusz iluminowany ogniami bengalskiemi. Różne stowarzyszenia odbyły uroczyste zebrania.

Berlin, 3 września. (*Tel. pr.*) W obec tego, że z dniem 1 października gaśnie moc ustawy przeciw socyalistom, domagają się konserwatywne i narodowo-liberalne koła w Bawaryi prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, oraz prawa prasowego.

Split, 3 września. Wczoraj po południu zawinął tu statek „Surprize“, z cesarzową-wdową, Fryderykową, która podróżuje *incognito*.

Niżny Nowogród, 3 września. Jakiś młodzieniec zbliżył się wczoraj do generał-gubernatora, Baranowa, pod pozorem zakomunikowania mu ważnej tajemnicy. W tem nagle wydobył rewolwer i zmierzył do gubernatora, który jednak miał tyle przytomności, iż pochwycił za rękę złoczyńcę, skutkiem czego kula poszła bokiem. Złoczyńcę schwytano. Zeznał, iż nazywa się Wadmirow.

Belgrad, 3 września. *Agence Belgrade* donosi, że rząd zamierza zwołać konferencyę, złożoną z wybitnych kupców kraju, celem powzięcia uchwały w kwestyi, jak nadal postąpić, w razie, gdyby gabinet wiedeński obstawał przy warunkach, pod któremi może cofnąć zakaz przywozu nierogacizny z Serbii.

Sofia, 3 września. Bezpodstawne są doniesienia dzienników, jakoby tylko stronnictwo radosławowskiej opozycyi miało wziąć udział w najbliższych wyborach do sobrania; owszem wezmą także udział Cankowiści i stronnictwo Karawełowa. Postawiono już kandydatury: Cankowa, Karawełowa i innych członków opozycyi.

Paryż, 3 września. Eskadra angielska zawinęła do Tulonu. Okręty francuskie oddawały jej w chwili wjazdu zwykłe honory wojskowe. Admirał Hockins, wraz z całym sztabem, w którym znajdował się ks. Ludwik Battenberg, złożył wizytę prefektowi morskiemu i merowi.

Paryż, 3 września. Ze strony kompetentnej oświadczają, że komentarze prasy francuskiej do faktu, iż król Humbert nie uda się do Spezzii, nie mają najmniejszej podstawy.

Lizbona, 3 września. Biuletyn urzędowy o wczorajszym stanie zdrowia królewskiego opiewa, że przebieg choroby jest zupełnie prawidłowy, a stan ogólny zadowalający.

New York, 3 września. Według doniesienia *New York Herald* z Gwatemali, córka generała Barrungia wystrzeliła z rewolweru do tamtejszego reprezentanta Stanów zjednoczonych, Mizznera, zarzucając mu winę śmierci jej ojca. Sprawczynię zamachu uwięziono; poseł nie doznał żadnego szwanku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 września 1890 r., godzina 2 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 98·10, Węgierskie akcye kredytowe 353·25, Akcye anglo-austryackie 165·70, Akcye banku Union 238·50, Akcye kolei Karola Ludwika 205·50, Akcye kolei północnej 275·50, Akcye kolei południowej 154·65, Losy tureckie 36·30, Akcye kolei państwowej 242·15, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·50, Wiedeńskie losy komunalne 149·25, Akcye tytoniowe 133·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 237·25, Akcye banku dla krajów koronnych 233·90, 4-prc. węgierska renta złota 100·85, Akcya banku związkowego 119·80, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·36·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·30. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 1 września 1890 r. godzina 4 minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 2 września 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 308·15, Anglo-austryackie 165·50, Unionbank 238·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 153·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 234·60, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 8·86·50, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 100·70. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 1 września 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14·— do 14·25 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·01 do 7·02 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 209·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·— zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 58·75 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Powróciłem 5623

dr. Oskar Widmann

Szkoła fortepianu
Jadwigi Dunin 5546
Gmach Teatralny, III. piętro, 62.

SOCIÉTÉ HYGIÉNIQUE 65, RUE DE RIVOLI, PARIS
Ptychotis, Santolina, Lilas blanc, etc. Przednie Perfumy nowe, silnie skoncentrowane.
Mydło królewskie wikwintnego zapachu, udelikatniające powłokę ciała.
Proszek do zębów bieli i zabezpiecza zęby od zepsucia.
We *Lwowie*: PP. Mikolasch, Wewiorski, Rucker.
4202

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
Znany ze swej skuteczności od setek lat we wszystkich słabościach organów oddechowych i trawienia, w przypadłościach gośćowych, żołądkowych i katarach pęcherza. Skutkuje szczególnie u dzieci, rekonwalescentów i podczas ciąży.
Najlepszy napój dyetetyczny i orzeźwiający. 151
Henryk Mattoni, w Karlsbadzie i Wiedniu.

W teatrze hr. Skarbka.
We środę dnia 3 września 1890.
Nasi najserdeczniejsi
komedya w 5 aktach Wiktoryna Sardou.
Początek pół do 8-mej wieczorem.
Jutro we czwartek „Gonitwa za szczęściem“ operetka w 4 aktach Souppego.
Drugi gościnny występ pani
Adolfiny Zimajer
artystki teatrów warszawskich.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 3 września.
Hotel Francuski.
Pp. K. Kümmerer z Wiednia, R. Nossal z Wiednia, R. Netusil z Berna, W. dr. Łuczakowski Tarnopola.
Hotel Angielski.
Pp. A. Stojałowski ze Stryja, K. Czapliński ze Stryja, W. Wołodkowicz z Dobrowód.
Hotel Zorża.
Pp. E. Kozicki z Tłusteńkiego, M. Zakrzewski z Czołhan, L. Oppenheimer z Berlina.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2. września 1890.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	50	207	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	35	102	05
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	30	96	—
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	50	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	90	104	60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	98	70	99	40
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	27	5	37
Dukat cesarski	5	28	5	40
Napoleondor	8	83	8	97
Półimperyał	9	25	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	45	1	55
„ „ papierowy	1	35¼	1	37¼
100 marek niemieckich	54	30	55	90

(bez kupona) (bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 września 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 15	88.35
luty-sierpień	88.05	88.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.50	89.70
kwiecień-październik	89.50	89.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.10	131.70
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 50	139. -
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146 25	147.25
„ „ 1864 po 100 złr.	177.50	178 —
„ „ 1864 po 50 złr.	177.50	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 25	145.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 50	101 0
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	105 55	105 75
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.—
Galicyi	104.—	104.70
Niższej Austryi	110 —	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.20	89 70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.10	165.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308 5	308 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590 —	600 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	297 —	301 —
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	234.10	234.60
Bank austro-węgierski a 600 zł.	964.	968.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	80 50	81.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	385.—	386.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2765.—	2770.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205 25	205 75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	229 75	230 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	242.—	243. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	154 75	155 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 25	196 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101 50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.20	101.80
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.75	101.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	101.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.20	100 80
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.25	99.50
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96·50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84 25	84.75
z r. 1884	90.80	91.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.30	100.90
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	135.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29.—	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.90	22.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.25	58. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21. —
Salma po 40 zł. m. k.	61.80	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.80	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28. -	29 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149. —
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	112.65
Paryż za 100 fr.	44.07.50	44.17.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.33.—	5.35 —
„ pełnej wagi	5.30.—	5.32 —
Korona	—.—.—	—.— —
20- rankówka	8.86 —	8.88.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.— —
Talar związkowy	—.—.—	—.— —
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 2 września 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	05
„ „ „ w srebrze	89	55
Renta w złocie	105	55
5 pr. austr. renta marcowa	101	10
Akcye banku austro-węgier.	969	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	308	—
Londyn	111	05
Napoleondor	8	82
Dukat cesarski men.	5	32
100 marek niemieckich	54	37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5640 (5515 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Filipa i Maryę Matern i Henryka Matern a względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu ich spadkobierców, iż dnia 3 lipca 1890 l. 5640 wniósł przeciw nim Karol Matern pozew o wykreślenie poz. 1 z karty C. wyk. hip. l. 132 gm. kat. Podberezce Unterbergen etc. zpn. a w skutek tego ustanowiono dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa, Maryi i Henryka Matern, tudzież ich spadkobierców kuratora ad actum w osobie Jana Steinmetza wójta z Weinbergen.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa, Maryę i Henryka Matern, tudzież ich spadkobierców, aby o swem miejscu pobytu sądowi donieśli i zastępcę sobie wybrali lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mające podali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Winniki, dnia 8 lipca 1890.

L. 2924 (5528 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Aleksandra Rogojskiego, Franciszka Konopeckiego, Marcina i Katarzynę Janowskich, Józefa Kuszewskiego, Sebastyana, Józefa, Mateusza Teklę, Justynę, Maryannę i Helenę Gostwickich, Józefa, Jana, Katarzynę Dąbrowskich Sebastyana Niewielskiego, Tadeusza Chronowskiego, Mikołaja Zoflę, Józefa, Jakóba, Franciszka, Ksawerego, Szymona i Elżbietę Kuszewskich, że do tut. Sądu wnieśli przeciwko nim Roman Lubiniecki, Leopoldyna Lubiniecka, Maryanna z Lubinieckich Irzyk zastępowani przez adw. dr. Edwarda Weissteina w Storożyńcu na Bukowinie, skargę o wykazanie płynności sum 36 zł. 30 ct. aw., 174 zł. 65 ct. aw., 59 zł. 50 ct. aw., 105 zł., 173 zł. 31 ct., 37 zł. 95 ct., 218 zł. 69½ ct., 206 zł. 2 ct., 787 zł. 50 ct. aw. względnie wyeliminowanie tych sum z tabeli płatniczej z daty Kraków 21 stycznia 1864 l. 16891.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu i zamieszkania pozwanych nie jest znanem, przeto dla ich zastępstwa ustanowiono kuratorem adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu na ich koszt i niebezpieczeństwo i kuratorowi temu zakreślono do wniesienia pisemnej obrony termin dni 90.

Wzywa się zatem pozwanych, aby potrzebnych do obrony środków temuż kuratorowi dostarczyli, ewentualnie by sobie innego pełnomocnika obrali i o tem tut. Sądowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, 3 maja 1890.

L. 11658 (5480 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie wekslowej Markusa Kahane przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Ciepelowskiemu o 100 zł. dla tegoż Władysława Ciepielowskiego kuratora w osobie adwokata dr. Schustera i doręcza temuż adwokatowi nakaz zapłaty z 23 sierpnia 1890 l. 11658 Władysława Ciepelowskiego wzywa się niniejszem, by ustanowionemu dlań kuratorowi podał swe miejsce zamieszkania i szczegóły tej sprawy dotyczące, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć z tąd mogące, sam by sobie przypisać musiał.

Kołomyja, 23 sierpnia 1890.

Licytacye.

L. 3054 (5568 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 13 października i 14 listopada 1890 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. k. 9 w Maćkówce położonej lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Maćkówka objętej, Dawida Seitelbacha własnej celem wydobycia pretensyi Walentego Zelaznego w kwocie 30 zł.

Cena wywołan a 210 zł. 40 ct.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk. dnia 7 czerwca 1890.

L. 9275 (5626 1—3)

Dnia 14 października 1890 i 18 listopada 1890 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 89 w Tworkowy wyk. hip. 89 i 122 ks. gr. gm. Tworkowa objętej Jana Kukli i nieobj. masy spad. Błażeja Osucha własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 8 rat pożyczkowych po 30 złr. 64 ct. i resztującego kapitału 405 złr. 14 ct.

Cena wywołania 719 złr.

Wadyum 71 złr. 90 ct.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Dr. Maissa adw. w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 czerwca 1890.

L 23454 (5557 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Michała Małyka przeciw Iwanowi Stajurze (po Matwiju) o zapłacenie kwoty 75 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 14 października 1890 i dnia 15 listopada 1890, każdym razem o godz. 10 rano w biórze nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 299 w Wyszatycach położonej wyk. hip. 474 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także szacunkowa wynosi 625 złr.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Rosenbach.

Resztę warunków licytacyjnych i wyk. hipot. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 19 lipca 1890.

L 773 (5649 1—3)

Pferde Licitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten Depots in Drohowyże werden nachbenannte Wallachen gegen gleichbare Bezahlung plus offerenti verkauft, und zwar:

In Lemberg am 12 September 1890 um 10 Uhr vormittags.

Hetman, Braun, 9 Jahre alt 165 cm. hoch engl. Halbblut,

Selim, Fuchs, 10 Jahre alt 164 cm. hoch engl. Halbblut.

Northcontryman, Braun 8 Jahre alt 162 cm. hoch engl. Halbblut.

Stedry, Schimel, 7 Jahre alt 167 cm. hoch Norfolker,

Kulik, Braun, 11 Jahre alt 163 cm. hoch engl. Race.

Chiefsohn, Fuchs, 13 Jahre alt 167 cm. hoch engl. Halbblut.

In Sanok am 19 September 1890 um 10 Uhr vormittags.

Halban, Braun, 8 Jahre alt 160 cm. hoch engl. Halbblut.

Justice to Kisber, Fuchs, 11 Jahre alt 167 cm. hoch engl. Race.

Kruk, Rapp. 12 Jahre alt 163 cm. hoch engl. Halbblut.

Darasz, Fuchs, 12 Jahre alt 163 cm. hoch engl. Halbblut.

Allegro, Schimmel, 18 Jahre alt 160 cm. hoch Lippizaner.

El Bedavy. Braun, 7 Jahre alt 168 cm. hoch orient. Halbblut.

Drohobycz, am 1 September 1890.

L. 3936 (5530 3—3)

W dniu 11 listopada i w dniu 10 grudnia 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 232 i 1/4 części realności whl. 292 gm. kat. Trzcinicy objętych na 550 zł. 50 ct. oszacowanych, celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Nowaka w kwocie 45 zł z pn.

Cena wywołania 550 zł. 50 ct.

Wadyum 55 zł. 5 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C k Sąd pow. miej. delg.

Jasło, dnia 16 maja 1890.

E. 4078 (5534 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że sprawie Jędrzeja Papiernickiego i Kseni Papiernickiej imieniem niel. dzieci Mikołaja, Maryi i Katarzyny Papiernickich przeciw Iwanowi Wasylowi i Annie Papiernickim i leżącej masie spadkowej śp. Justyny Papiernickiej o zniesienie współwłasności realności pod l. kat. 40 w Wulce horynieckiej położonej lwh. 11 księgi gruntowej tejże gminy objętej, odbędzie się na dniu 15 października i 19 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim także poniżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż powyższej realności.

Cena szacunkowa wynosi 2089 zł.

Wadyum 208 zł. 90 ct. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 26 czerwca 1890.

L. 4891 (5511 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Uruskiego w kwocie 150 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Zaścinoczu położonej, wyk hip. 22 objętej, Floryana Czajkowskiego własnej, dnia 14 października i 11 listopada 1890 o godzinie 10 przed południem.

Przy pierwszym terminie licytacyjnym zostanie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś przy drugim terminie licytacyjnym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną z ograniczeniami określonemi §§. 10 i 18 ust. z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 218 zł. 80 ct.

Wadyum 21 zł. 88 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 20 lipca 1890.

L. 13109 (5499 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie reszty raty za II. półrocze 1886 w sumie 318 zł. 52 ct. i rat półrocznych po 597 zł za I. i II. półrocze 1887, I. i II. półrocze 1888, I. i II. półrocze 1889 tudzież reszty kapitału 16127 zł. 93 ct. wa. z pierwotnej pożyczki 19900 zł. wa. oraz kosztów tego podania w kwocie 27 zł. 47 ct. wa. przyznanych, w dniu 27 października 1890 i 24 listopada 189 zawsze o godź. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jaroszówka w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Niepołomicach położonych, Juliusza hr. Dębickiego własnych.

Cena wywołania wynosi 40400 zł. w.

Wadyum 4040 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szalay, zastępcą adw. dr. C[illegible]arski.

Kraków, dnia 27 czerwca 1890.

Z. 5805

Kundmachung I.

Zur Sicherstellung der traiteurmässigen Ausspeisung der Kranken und kommandirten Mannschaft für die nachbezeichneten Militär-Sanitäts-Anstalten auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1891 eventuel auch für drei Jahre d. i. vom 1 Jänner 1891 bis ende Dezember 1893 wird die schriftliche Offert-Verhandlung in den Amtslokalitäten der Intendanz des 10.Corps in Przemyśl am 26 September 1890 um 10 Uhr Vormittags abgeführt.

Das beiläufige Jahres-Erforderniss an Victualien und Getränken sowie die beiläufige jährliche Verdienst-Summe ist gleichfalls aus der folgenden Tabelle zu entnehmen.

Als	beim Sanatorium in Szkło	beim Truppenspital in Sambor	Sanok	Łańcut	Stryj	Gródek
	Portionen					
a. Gewöhnliche Verordnung						
Schwache Portion ohne Semmelschnitten	—	—	—	—	—	58
„ „ mit „	43	385	39	355	147	368
Dritel Portionen	—	—	265	181	—	520
Vierttel „	1385	1646	3267	5562	3373	2749
Halbe „	12	2593	2419	228	1356	1574
Ganze „	14288	536	4007	22095	4654	4067
Ganze Portionen ohne Abendkost für Reconvalescenten welche das Spital verlassen	140	345	214	573	316	420
Ganze Portionen für Kommandirte und Krankenwärter	2014	2417	2417	5592	2018	3176
b) Ausnahmsweise Verordnungen:						
Schleim-Suppe	—	—	—	—	—	—
Wein- „	24	6	29	—	6	—
Eingemachtes gesäuertes Kalbfleisch	—	—	—	—	—	3
„ halbes Huhn	—	—	—	—	105	44
Gebratenes halbes Huhn	—	137	543	—	91	2
„ Rindfleisch	134	—	—	—	5	—
„ Kalbfleisch		2	1	5138	104	—
Kalbschnitzel	1191	498	1892	6875	1312	645
Reis in Fleischsuppe gedünstet	775	6	137	—	13	—
Milchspeise	—	—	25	165	150	—
Mehlspeise	—	179	912	14342	912	540
Obstspeise	606	1045	149	5798	1655	—
Greis- oder Semmelschmarn	—	—	838	9429	—	—
Essigkrenn	—	1	65	7	6	—
Ei	32	168	506	3768	156	888
Milch	14560	1339	4342	17952	5476	9520
Schwarzer Kaffee	—	—	—	60	—	—
Weisser Kaffee	6186	355	1344	5006	21	682
Thee	—	—	—	—	36	—
Chocolade	—	—	—	—	—	—
Semmel a 100 grm.	12980	—	3886	27299	1352	1935
Semmel a 60	—	—	83	5554	1257	417
Weisser Wein a 36 ctl.	4825	1642	242	—	2125	2624
Rother Wein a 36 „	7764	50	2589	20852	1218	1179
Weisser Wein a 18 „	47	—	27	—	—	—
Rother Wein a 18 „	636		46	—	77	—
Bier a 36 „	22	—	—	—	—	—
Brandwein a 5 „	232	365	560	2190	728	2572
50 grm. gedörrte Semmelschnitten	6186	—	161	—	21	—
Jahres-Verdienstsumme in Gulden:	6668	3435	4340	14560	4850	4920
Vadium in Gulden:	334	172	220	730	243	246

Besondere Bestimmungen:

a) Es werden nur schriftliche Offerte angenommen, welche an die Intendanz des 10. Corps direkte einzusenden sind. Dieselben müssen für jedes Spital abgesondert gestellt mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein, auf dem Couvert die genaue Bezeichnung u. z. „Offert für die Verköstigung beim Truppen-Spital in Z“ tragen und längstens bis 10 Uhr Vormittag an dem betreffenden Verhandlungstage sammt Vadium bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl einlangen. Die Vadien sind für jedes Offert in einem besonderen Couvert einzuschliessen.

b) Die näheren Bedingungen sind in dem für jede obgenannte Anstalt in drei gleichlautenden Parien ausgefertigten Bedingnishefte dto Przemyśl am 25 August 1890 enthalten, welche bei der 10 Corps-Intendanz und bei jeder obgezeichneten Sanitätsanstalt zur Einsicht erliegen. — Jeder Offerent ist verpflichtet das betreffende Bedingnisheft vor der Sicherstellungs-Verhandlung einzusehen und entweder selbst zu unterfertigen, oder durch einen legal Bevollmächtigten unterfertigen zu lassen.

c) Jeder Offerent hat, wenn er der die Verhandlung abführenden Militär-Stelle nicht bekannt ist, ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beizubringen.

d) Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen, die Handels- und Gewerbe Kammern, in deren Bezirk die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

e) Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbe Kammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugniss benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Geschäftes anzugeben ist. Im Gesuche ist auch der Verhandlungstag anzugeben, und weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an die Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, woselbst die Verhandlung stattfindet, abgesendet werde.

Uiber solch ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbe-Kammer beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss auf ämtlichen Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, das letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der Intendanz des 10 Corps einlangen könne.

f) Die schriftlichen Offerte sind genau nach den bei den obgenanten Spitälern erliegenden Formularien zu verfassen, und können bei den Spitälern Blankette zu Offerten unentgeltlich angesprochen werden.

g) Später einlangende oder Nachtrags — sowie telegrafische oder von den bestehenden Bedingungen abweichende — Offerte, bleiben ausnahmslos unberücksichtigt.

h) Das Vadium ist vom Offerenten, sobald er Ersteher bleibt, binnen 14 Tagen nach erfolgter Verständigung auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen

i) Die Genehmigung der Anbote erfolgt auf Grund des Beschlusses der Verhandlungs-Commission durch die Intendanz des 10 Corps eventuell durch das k. u. k. Reichskriegs-Ministerium.

Przemyśl, am 25 August 1890.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

(5606)

Obwieszczenie I.

W celu zabezpieczenia wiktu sposobem traktyerniczym dla chorych i odkomenderowanych żołnierzy niżej wymienionych zakładów sanitarnych wojskowych na czas od 1. stycznia do końca grudnia 1891 r., a w danym razie także na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1891 do końca grudnia 1893, odbędzie się pisemna rozprawa ofertowa w lokalu urzędowem c. i k. intendantury 10 korpusu w Przemyślu dnia 26. września 1890 o godzinie 10 przed południem.

Przeciętna potrzeba roczna wiktuałów i napojów, oraz przypuszczalna roczna kwota zarobku może być również powziętą z następującej tabeli:

Jako to	w Sanatoryum w Szkle	w szpitalach wojskowych w Samborze	Sanoku	Łańcucie	Stryju	Gródku
	Porcyj					
a) Zwykła ordynacya:						
Mała porcya bez bułki krajanej	—	—	—	—	—	58
„ „ z „ „	43	385	39	355	147	368
Cwierć porcyi	—	—	265	181	—	520
Trzecia część porcyi	1385	1646	2367	5562	3373	2749
Pół porcyi	12	2593	2419	228	1356	1574
Cała „	14288	536	4007	22095	4654	4067
Cała porcya bez kolacyi dla rekonwalescentów, opuszczających szpital	140	345	214	573	316	420
Całe porcye dla odkomenderowanych i dozorców chorych	2014	2417	2417	5592	2018	3176
a) Wyjątkowe ordynacye:						
Kleiku	—	—	—	—	—	—
Winnej polewki	24	6	29	—	6	—
Mięsa cielęcego w potrawce	—	—	—	—	—	3
Pół kurczęcia w potrawce	—	—	—	—	105	44
„ „ pieczonego	—	137	543	—	91	2
Pieczeni wołowej	134	—	—	—	5	—
„ cielęcej	—	2	1	5138	104	—
Sznycla cielęcego	1191	498	1892	6875	1312	645
Ryżu gotowanego w rosole	775	6	137	—	13	—
Potrawy mlecznej	—	—	25	165	150	—
Leguminy	—	179	912	14342	912	540
Kompotów	606	1045	149	5798	1655	—
Leguminy z grysiku lub bułek	—	—	838	9429	—	—
Chrzanu z octem	—	1	65	7	6	—
Jaj	32	168	506	3768	156	888
Mleka	14560	1339	4342	17952	5476	9520
Czarnej kawy	—	—	—	60	—	—
Białej kawy	6186	355	1344	5006	21	682
Herbaty	—	—	—	--	36	—
Czokolady	—	—	—	—	—	—
Bułek po 100 grm.	12980	—	3886	27299	1352	1935
Bułek po 60 „	—	—	83	5554	1257	417
Białego wina po 36 ctl.	4825	1642	2421	—	2125	2624
Czerwonego wina po 36 „	7764	50	2589	20852	1218	1179
Białego wina po 18 „	47	—	27	—	—	—
Czerwonego wina po 18 „	636	—	46	—	77	—
Piwa po 36 „	22	—	—	—	—	—
Wódki po 5 „	232	365	560	2190	728	2572
50 grm. suszonej krajanej bułki	6186	—	161	—	21	—
Roczna suma zarobku w zł.	6668	3435	4340	14560	4850	4920
Poręczne w złr.	334	172	220	730	243	246

Poszczególne określenia:

a) Przyjmowane będą li tylko pisemne oferty, które do Intendantury 10 korpusu wprost przesyłać należy. Oferty te dla każdego szpitala oddzielnie wystawione, w markę stemplową na 50 ct. zaopatrzone i na kopercie z napisem „Offert für die Verköstigung beim Truppen-Spital in Z.“, muszą nadejść wraz z poręcznem (Vadium) do Intendantury 10 korpusu w Przemyślu najpóźniej w dniu przeznaczonym dla dotyczącej rozprawy do godziny 10 przed południem. Poręczne musi być dla każdej oferty w osobnej kopercie załączone.

b) Bliższe warunki są w tym, dla każdego wyż wspomnianego zakładu w trzech równobrzmiących egzemplarzach, wypracowanym zeszycie warunków dtto Przemyśl dnia 25 sierpnia 1890 r. zawarte i mogą w intendanturze 10 korpusu, jakoteż przy wyż wspomnianych zakładach być przejrzane. Każdy oferent jest obowiązany ten zeszyt warunków przed główną rozprawą przejrzeć i albo sam podpisać, albo swemu pełnomocnikowi podpisać kazać.

c) Każdy oferent, który władzy wojskowej przeprowadzającej rozprawę nie jest dostatecznie znanym, musi nadesłać świadectwo swej rzetelności i możności dostawy.

d) Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo przemysłowemi, a nie mającymi protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne.

e) W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiego przedsiębiorstwa jest ono potrzebnem.

W podaniu tem ma być wymieniony także dzień rozprawy publicznej z prośbą, ażeby świadectwo to przesłane zostało do c. i k. Intendantury 10 korpusu w Przemyślu, u której rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie wręczone będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do Intendantury 10 korpusu.

f) Pisemne oferty mają być wystawione ściśle podług formularzy znajdujących się w zwyż wymienionych szpitalach, a blankiety na nie mogą być w tychże szpitalach, na żądanie bezpłatnie wydane.

g) Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, jakoteż oferty nie odpowiadające przepisanym warunkom, zostaną bez wyjątku nieuwzględnione.

h) Poręczne musi być przez oferenta, którego oferta zatwierdzoną zostanie, w przeciągu 14 dni po otrzymaniu zawiadomienia, uzupełnioną do wysokości przepisanej kaucyi.

i) Zatwierdzenie cen ofertowych nastąpi na podstawie uchwały Komisyi rozpraw, przez Intendanturę 10 korpusu, a względnie przez c. i k. Ministeryum wojny.

Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1890 r.

Z c. i k. Intendantury 10 korpusu.

L. 60633 (5646 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacyi gościńców państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym w latach 1891 i 1892 odbędzie się 18 września 1890 w c. k. Starostwie w Jaśle rozprawa ofertowa licytacyjna.

Dostawa na rok 1891 wynosi:

dla traktu podtatrzańskiego do kilometrów 104 do 108 i 123 w ilości 340 metr, sześć. szutru w kwocie fiskalnej . . . . . 778 zł. 50 ct.

dla traktu Przemyskiego do kilometrów 190 do 193 w ilości 340 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej . . . . . 528 zł. — ct.

dla traktu Zakluczyńskiego do kilometrów 10 do 17 w ilości 420 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej . . . . . 655 zł. 95 ct.

Razem 1100 metrów sześciennych w kwocie . . 1962 zł. 45 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, wykaz przestrzeni, na które z tych samych szutrowisk materyał dostarczony być ma oraz jego ilość przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum, z wyrażeniem cyframi i literami cen zaofiarowanych za 1 metr sześcienny z każdego szutrowiska.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27 sierpnia 1890.

L. 5463 (5605 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej przeciw Józefowi Ochmanowi vel Niewiadomskiemu i Janowi Korzeniowskiemu celem ściągnięcia kwoty 245 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużników Józefa Ochmanna vel Niezabitowskiego i Jana Korzeniowskiego własnych w Dawidowie położonych wykazami h. l. 287 i 171 objętych.

W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 27 września i na dzień 30 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 103 zł., względnie 40 zł. 93 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 1031 zł. 95 ct. a względnie 409 zł. 38 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie niżej tej sumy sprzzdaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym Sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna prred terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 9 grudnia 1889 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie Dominika Blicharskiego.

Winniki, 15 lipca 1890.

L. 3408 (5619 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 40 złr. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 września i dnia 27 października 1890 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż $^1/_3$ części idealnej realności dłużnika Józefa Tyczyńskiego pod lk. 214 w Skolem położonej.

Cena wywołania 309 zł. 98 ct.

Wadyum 30 zł. 99 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

Skole, 16 lipca 1890.

L. 7129 (5640 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 6 rat po 22 zł. 40 ct. i reszty kapitału w kwocie 256 zł. 8 ct. i 12 zł. 31 ct. zpn. zostanie realność pod l. k. 85 w Rozhurczu położona wykazem hip. l. 59 księgi gruntowej tejże gminy objęta, dłuznika Mykiety Huka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własna, dnia 24 września 1890 i dnia 22 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 450 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 45 zł. aw.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 17 stycznia 1889 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Finka w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 28 czerwca 1890.

L. 5462 (5604 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zalicz. przeciw Seńkowi Cwirynkajło i Michałowi Wendyszowi celem ściągnięcia kwoty 74 zł, aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Michała Wendysza własnej w Lesienicach położonej wyk. hip. l. 148 objętej i połowy realności własność Seńka Cwirynkajły stanowiącej w Lesienicach położonej wyk. hip. tej gminy l. 40 objętej w tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 25 września i na dzień 29 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 119 złr., zaś co do drugiej realności 62 złr. aw.

Cenę wywołania stanowi kwota co do pierwszej realności kwota 1190 złr. zaś co drugiej realności kwota 620 złr.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hip. można przeglądnąć w tut. Sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli, którym by uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu hipot. tj. po dzień 4 lutego 1890 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie Seńka Konewki.

Winniki, 5 lipca 1890.

L. 5464 (5603 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zalicz. przeciw Franciszkowi Dzwinogrodzkiemu celem ściągnięcia kwoty 22 złr. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaz realności dłużnika Franciszka Dzwinogrodzkiego w Mikłaszowie położonej wyk. hip. l. 321 objętej.

W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 24 września i na dzień 6 listopada 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 28 złr. 50 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 284 złr. 50 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hip. można przeglądnąć w tut. Sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu hipot. tj. po dniu 9 grudnia 1889 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie Łazaza Morawskiego.

Winniki, 7 lipca 1890,

L. 7274 (5560 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi 12 rat po 15 złr. 63 ct. i reszty kapitału 145 złr. 21 ct. odbędzie się dnia 25 września 1890 i 21 października 1890 o 10 rano, w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józefa Słoniewskiego, Pauliny Gajewskiej, Teresy Kielbickiej i Antoniego Słoniewskiego własnej wyk. hip. l. 648 gm. kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 196 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Orłowski.

Borszczów, 9 lipca 1890.

L. 8056 (5561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Berla Schiffmana w kwocie 60 zł. odbędzie się dnia 25 września 1890 i 14 października 1890 o 10 rano w sąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semka Martyniuka własnej wyk. hip. l. 399 gm. kat. Łanowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 15 złr. 15 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Orłowski.

Borszczów, 17 lipca 1890.

L. 4046 (5571 3—3)

W dniach 18 września i 5 listopada 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Judy Bałdasza przeciw Jędrzejowi Cwiklewiczowi pto 27 zł 50 ct. egzekucyjna licytacya realności objętej wykazem hip. 37 księgi gruntowej Witków objętej.

Cenę wywołania ttanowi wartość szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 30 czerwca 1890.

L. 2538 (5570 3—3)

W dniach 24 września i 16 października 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Michała Miszczuka przeciw Konradowi Kłymyszyn pto. 82 zł. wa. egzekucyjna licytacya realności objętej wykazem hip. l. 30 księgi gruntowej Wulka Suszeńska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołanta stanowi wartość szacunkowa 575 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiademych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów. 20 maja 1890.

L. 2324 (5599 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Pilznie odbędzie sie dnia 11 września 1890 i dnia 14 października 1890 zawsze o godzinie 10 rano na rzecz c. k. uprzywilejowanego galinyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 23 rat po 12 zł. i reszty kapitału 12 zł. 16 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. $^{24}/_{61}$ w Zdziarach położonej a lwh. 96 księgi gruntowej gminy Zdziary objętej dłużnika Michała Michenia własnej zpn.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 478 zł. 8 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu jako też dla późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 8 czerwca 1890.

L. 4750 (5621 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje nieniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie reszty czwartej raty w kwocie 10 zł. 56 ct. dalszyah czterech rat po 40 zł. zpn. i reszty kapitału 686 zł. 92 ct. zpn przymusowa sprzedaż realności wykazem hip. l. 32 ksiąg gr. gminy Kudobince objętej, Süsie Heimana własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 2 września 1890 i dnia 22 października 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania 1600 zł. aw. zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 3 lipca 1889.

L. 1872 (5602 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zal. przeciw Danielowi Burakowi celem ściągnięcia kwoty 200 złr. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi I połowy realności dłużnika Daniela Buraka w Mikłaszowie położonej wyk. hip. l. 25 objętej II całej realności w Mikłaszowie położonej wyk. hip. l. 26 objętej.

W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 17 września i na dzień 22 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 38 złr., co do drugiej realności 46 złr. 5 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 380 złr. na pierwszą realność zaś kwota 465 złr. na drugą realność.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipot. można przejrzeć w tus. Sądzie.

Wreszcie zawiadamia sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 2 grudnia 1889 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Łazara Morawskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 31 lipca 1890.

L. 9718 (5597 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Berla Steina w kwocie 98 złr. wa. dozwolił przymusową sprzedaż zaintabulowanej na rzecz Chaima Nuty 2 im. Kurzrok sumy 360 złr. wa. zpn. w stanie biernym dwóch czwartych części realności wyk. hipot. l. 827 gm. Kozowa Izaka Thal własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 12 września i 13 października 1890 w sądzie każdą razą o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej na drugim i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 360 złr.

Wadyum 36 złr. wa.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i wyciąg hipot. wolno przejrzec w registraturze.

Kozowa, 30 czerwca 1890.

Upadłości.

L. 11678 (5587 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Heni Hendel nieprotokołowanej kupcowej w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Sądu krajowego Żminkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adw. dr. Stern.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed upływem 1 listopada 1890 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 2 grudnia 1890 o godzinie 10ej przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 września 1890 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 22 sierpnia 1890.

Kuratele.

L. 6123 (5596 2—3

Dla umysłowo chorej Anny Jędrysi z Korczyny ustanowionym został kuratorem Tomasz Pelczar z Korczyny.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno 16 lipca 1890.

L. 5731 (5620 2—3

Jwan Pałahniuk Prociowy z Iwan umysłowo chorym uznany i pod kurate Zacharya Danyluka w Iwaniu podda został.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 19 czerwca 1890.

L. 26171 (5614 2—3)

C. k. Sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie ustanawia dla Józefa Górnickiego uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 11 lipca 1890 l. 18092 za marnotrawcę, kuratorem Błażeja Flaszczyka w Krakowie.

Kraków, 2 sierpnia 1890.

Konkursa.

L. 123 (5562 3—3)

Dwaj dyetaryusze z płacą miesięczną po 25 zł. znajdą pomieszczenie przy sądzie powiatowym w Borszczowie.

Chlubne świadectwa i piękne pismo do podania są wymagane.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszów, 26 sierpnia 1890.

L. 695 (5631 2—3)

Celem tymczasowego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach filialnych w Podemszczyźnie i w Bihalach w obydwu z językiem wykładowym ruskim rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do 15 września br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 28 sierpnia 1890.

L. 743 (5607 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem sześciotygodniowym, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

I. Na posady nauczycielskie przy 4 klasowej szkole męskiej w Zaleszczykach.

1. Starszego nauczyciela z płacą 450 zł. aw. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

2. Młodszego nauczyciela z płacą 270 złr. aw. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Na posady nauczycielskie przy szkole 3 klasowej żeńskiej w Zaleszczykach.

Starszej nauczycielki z płacą 450 złr. aw. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 2-klas szkole mieszanej w Tłustem z płacą 270 zł. aw. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie

IV. Przy szkołach 1 kl. etatowych z płacą 300 zł. i mieszkaniem,

1) W Bedrykowcach 2) Beremian 3) Błyszczance 4) Czerwogrodzie (za 10 korcy zboża potrąca się 62 zł. 32 ct.) 5) Drohiczówce 6) Dupliskach 7) Hinkowcach 8) Hołowczyńcach 9) Kołodróbce (za 1 morg 14°kwdr. pola potrąca się 2 zł. 12 ct.) 10) Lisowcach 11) Myszkowie 12) Słobudce koszyłowieckiej 13) Szutromincach 14) Szypowcach 15) Uhryńkowcach(za 4 korce zboża potrąca się 23 złr.)

V) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

1) W Chmielowie (za 1 morg pola potrąca się się 2 zł.) 2) Gródku 3) Holihradach 4) Iwaniu (za $4^1/_2$ korca zboża potrąca się 21 zł. 39 ct.) 5) Kościelnikach 6) Kułakowcach (za 12 korcy zboża potrąca się 78 zł.) 7) Lataczu 8) Lesiecznikach 9) Milowcach 10) Pieczarnie 11) Popowcach 12) Swierzkowcach 13) Zazulińcach (z $1^1/_2$ korca zboża potrąca się 6 zł. 50 ct.) 14) Zeżawie.

Kandydaci (kandydatki) winni wnieść należycie udokumentowane podania z wykazem służby i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Zaleszczykach w przepisanym terminie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Zaleszczyki, 28 sierpnia 1890.

L. 30541 (5648 1—3)

Na posadę expedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Radawie w powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., z płacą rocznych 100 zł., ryczałtu kancel. 20 zł. i wynagrodzeniem 180 zł. na pieszego posłanca między Radawą a Wiązownicą.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 września b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 30 sierpnia 1890.

Księgi gruntowe.

L. 4859 (5633)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, iż wdraża postępowanie sądowe §. §. 19 do 34 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. pr. p. przepisane, celem wydzielenia w gminie Zawada gruntów łącznej przestrzeni 1 mórg 311 kwadr. sążni dodatkowo dla stacyi kolejowej przez Towarzystwo c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika nabytych i przydzielenia 1366 kwadr. sążni do parceli kolejowej l. $^{25}/_3$ zaś 415 kwadr. sążni do parceli drogowej l. $^{1039}/_3$ 62 kwadr. sążni do parceli drogowej l. $^{1039}/_4$ i 68 kwadr. sążni do parceli drogowej l. $^{1039}/_5$ w Zawadzie, a zarazem wzywa wszystkich, którzy się za ukrzywdzonych mają żądaniem przydzielenia powyższych gruntów do dróg i do gruntów kolejowych gminę Zawada w kierunku ze zachodu na wschód przecinających z uwolnieniem od wszelkich ciężarów, ażeby najdalej do dnia 10 grudnia 1890 r. swe roszczenia ustnie lub pisemnie w tut. s. zgłosili, dalej ostrzega się, że prawa rzeczowe na powyższych gruntach dopiero w dniu wywieszenia edyktu w gmachu tus. tj. dnia 10 września 1890 roku lub później przeciw poprzednim właścicielom nabyte, przy zapisaniu rzeczonych gruntów do księgi kolejowej nie będą uwzględnione, że podania po upływie terminu edyktalnego wniesione będą odrzucone i że termin ten przedłużonym być nie może.

Podanie Towarzystwa c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika de praes. 26 czerwca 1890 l. 4859 wraz z załącznikami może każdy interesowany w tut. sądzie przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 27 sierpnia 1890.

Wyroki prasowe.

L. 14853 (5636)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 16 czasopisma „Bonus pastor“ z dnia 26 sierpnia 1890 pod napisem „Nowa szkoła w Galicyi“ zawiera znamiona występku z §. 300, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1890.

L. 14721 (5634)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 175 czasopysy „Diło“ z dnia 9 (21) awhusta 1890 pid napysom „Obrazki autonomiczni“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 302 zak. kar. i proto usprawedływlena zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 27 awhusta 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11386 (5641 1—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryannę Wilmuth i nieznanych jej spadkobierców zawiadamia się, iż w skutek wyniesionego przeciw niej przez Ferdynanda Schechera pozwu de praes. 14 lipca 1890 l. 113-6 o uznanie własności $^1/_2$ realności nr. 44 na Łanach w Stryju celem bronienia praw pozwanej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Aichmüllera w Stryju, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 22 września 1890 o godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwaną, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 23 lipca 1890.

L. 5403. (5554 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del w Jaśle zawiadamia Arona Throna, Wojciecha Bachtę, Leibę Frischa i Szymona Neubarta z miejsca pobytu niewiadomych, że Kasa przyborowa w Chrząstówce wniosła przeciw nim skargi do l. 5388, 5392, 5394, 5399, 5402 i 5403 o zwrot wypożyczonych kwot 48 zł., 16 zł. 80 ct., 8 zł., 4 zł. 20 ct., 4 zł. i 3 zł. 20 ct. aw., że w skutek tego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 11 września 1890 o godzinie 8 rano, na którym w tutejszym sądzie jawić się mają, albo adw. dr. Chwalibogowi, którego dla nich kuratorem się ustanawia, odpowiednich informacyj udzielili, inaczej dotkną ich złe skutki z zaniedbania tego wynikłe.

Jasło, 26 czerwca 1890.

L. 5732. (5564 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że przeciw Samuelowi Goldflies pod dniem 25 lipca 1890 do l. 5732 pozew drobnostkowy przez Samuela Kornblütha o 35 zł. wniesiony został i termin do rozprawy na dzień 18go września 1890 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest wiadomem sądowi, przeto przy ustanowieniu dla tegoż kuratora w osobie Mofteja Warenicy wzywa się pierwszego, ażeby swemu kuratorowi środki do obrony podał względnie sam się stawił, inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sam sobie przypisze.

Husiatyn, 31 lipca 1890.

L. 5731. (5563 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że przeciw Benjaminowi Goldflies pod dniem 25 lipca 1890 do l. 5731 pozew drobnostkowy przez Mozesa Kornblüta o 45 zł., wniesiony został a termin do rozprawy na dzień 18 września 1890 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest sądowi znane, przeto przy ustanowieniu dla tegoż kuratora w osobie Mofteja Warenicy wzywa się pierwszego, ażeby swemu kuratorowi środki do obrony podał, względnie sam się stawił, inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sam sobie przypisze.

Husiatyn, 31 lipca 1890.

L. 11558. (5618 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Hawryła Pilipczuka zawiadamia się, iż w skutek wyniesionego przeciw niemu i Stefanowi Pilipczuk przez Eizika Herscha Ringla pozwu de praes 17 lipca 1890 l. 11558 o uznanie prawa własności nabytych parcel l. k. 5756, 5800/1, 5672, 5667 i 5758 w skład posiadłości wyk. hip. l. 230 ks. gr. gminy Siemiginów wchodzących, celem bronienia praw wtórpozwanego Hawryła Pilipczuka, ustanowiono kuratora w osobie Hawryła Sawczyn z Siemiginowa, wyznaczając w tej sprawie termin do rozprawy na dzień 18go września 1890 na godzinę 9 rano.

Zarazem poucza się wtórpozwanego Hawryła Pilipczuka, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę Sądowi wskazać ma.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, 8 sierpnia 1890.

L. 6243. (5555 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wapińskiego, iż na skargę Franciszka Szyjkowskiego pto 21 zł. 13 ct. przeciw niemu termin do rozprawy drobiazgowej na 25 września o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Zarazem poleca się Wojciechowi Wapińskiemu, aby na terminie powyższym stanął lub też informacyę swemu kuratorowi adw. Chwalibogowi w Jaśle udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Jasło, 15 lipca 1890.

L. 4501. (5569)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Czupieja, że Franciszek Niemczyk wniósł przeciw niemu dnia 28 czerwca 1890 l. 4501 pozew o własność parcel gr. l. 859/2 i 860/2 w Posadzie górnej, na który termin do rozprawy na dzień 22 października 1890 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Andrzeja Czupieja, by ustanowionemu dlań kuratorowi Józefowi Kaczorowskiemu z Rymanowa udzielił wcześnie przed terminem informacyi lub też innego zastępcę sobie obrał i Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Rymanów, 29 czerwca 1890.

L. 29306 (5542 3—3)

C. k Sąd powiatowy we Lwowie z powodu prośby Leona Boreckiego de pr. 4 lipca 1890 l. 29306 o zaintabulowanie go za właściciela wierzytelności 800 zł. i 3500 zł. dotychczas na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wpisanych w stanie biernym $^1/_3$ realności pod l. $473^1/_4$ Michała Boreckiego własnej, dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Michała Boreckiego celem doręczenia ts. uchwały z dnia 26 lipca 1890 l. 29306, kuratorem p. adw. dr. Maxa, zaś substytutem p. adw. dr. Balko ustanawia.

O czem zawiadamia się Michała Boreckiego.

We Lwowie, 26 lipca 1890.

L. 3822 (5529 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że Maryanna Boczar wniesła 28 czerwca 1890 l. 3822 prośbę o uznanie męża swego Joachima Boczara gospodarza z Jabłonicy polskiej za zmarłego i o rozwiązanie węzła małżeńskiego, w której twierdzi, że mąż jej udał się we wrześniu 1879 do Mendyku w Besarabii na zarobek, że tam około listopada 1879 zachorował, przez miesiące chory w łóżku leżał i z końcem stycznia lub na początku lutego 1880 zmarł.

Ustanawiając dla Joachima Boczara kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku wzywa się wszystkich, którzyby o Joachimie Boczarze jaką wiadomość mieli, by takową do 1 stycznia 1891 tutejszemu sądowi lub kuratorowi udzielili.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 12 lipca 1890.

L. 5896 (5540 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie egzekucyjnej Kazimierza Pyski z Sokołowa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Hornsteinowi o zapłacenie 40 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta ustanawia kuratorem Herscha Hornsteina z Sokołowa.

Oczem się Abrahama Hornsteina celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 7 sierpnia 1890.

L. 3338 (5531 3—3)

Jasielski Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryę Opielów, że celem doręczenia im rezolucyi z 27 listopada 1889 l. 6299 dozwalającej zmiany prawa własności ciała hipotecznego wykazem hip. 44 ks. gr. Niegłowice objętego na rzecz Macieja Bajorka i innych, ustanowiono dla nich kuratorem Szczepana Myśliwca.

Jasło, dnia 4 czerwca 1890.

L. 2984 (5507 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia nieobecnego Chaima Nechenie, że przeznaczona dla niego rezolucya zezwalająca na wykreślenie ciężaru z realności wyk. hip. l. 245 gm. Dębica objętej, doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi, Abrahamowi Körnerowi.

Dębica, 18 lipca 1890.

L. 6682 (5501 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Rozalię Zakliczynę, że Hieronim ks. Lubomirski wniósł przeciw niej pozew pisemny de pr. 25 lipca 1890 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Turbia, Obojna i Wola Turebska lwh. 344, 346 i 345 ewikcyi za ciężary kolonii Annopol i obowiązku wyextabulowania tych ciężarów i że dla niej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej kuratora w osobie adw. dr. Reinera z substytucyą adw. dr. Pilińskiego w Rzeszowie ustanowionym został, któremu też pozew powyższy do wniesienia obrony w dniach 90 doręczono.

Wzywa się zatem Rozalię Zakliczynę aby kuratorowi swojemu potrzebnych środków obrony udzieliła, lub innego zastępcę Sądowi przedstawiła w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 31 lipca 1890.

L. 6201 (5484 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola Oppersdorf że na prośbę Herscha Bera Roth z 22 sierpnia 1890 l. 6201 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6201 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalni maszyn zapasów nafty i wosku ziemnego i innych ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezpieczenia sumy 447 zł. 46 ct. aw. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi z Bolechowa p. Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego sobie zastępcę obrał inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

L. 19920 (5418 3—3)

C. k, Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Stechlera, że Bezallel Florenz wniósł przeciw niemu skargę dnia 13 marca 1890 l. 7458 o zapłatę sumy 162 zł. 66 ct. z przyn i że na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum Dr. Lewartowskiego z substytucyą dr. Staniszewskiego adwokatów w Krakowie.

Kraków, dnia 1 sierpnia 1890.

L. 3915 (5584 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Piwowara w sprawie spadkowej po śp. Antonim Piwowarze kuratorem Franciszka Paciorka, wójta z Siemiechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 8 sierpnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Winogrona feslawskie kuracyjne codziennie regularne wysełki rozpocznie z dniem 10 września **Stanisław Markiewicz,** Lwów. 5609

Zuzanna Gruziewiczówna nauczycielka muzyki, rozpoczyna lekcye 4 września w swojej szkole koncesyonowanej przez wys. c. k. Namiestnictwo. — Lwów, Rynek l 28, I. piętro. 5544

Wład. Wszelaczyński

Lwów, ul. Akademicka 18, **udziela prywatnie nauki muzyki i gry na fortepianie.** 5467

Kuchmistrz

który pozostawał po domach pierwszego rzędu z najchwalebniejszemi świadectwami, poszukuje miejsca w swoim zawodzie, na żądanie wykaże się swojemi świadectwami. — Adres: T. N, ulica Zamknięta L. 5 B. we Lwowie. 5574

1000 sztuk tutek

z najlepszego francuskiego papieru, któremu żaden inny nie wyrówna w dobroci i cienkości tylko za 1 zł. poleca fabryka tutek **Wandy Prachtl** Lwów, Rynek L. 3, 5520

Kamienica

wolna od podatku z ogrodem do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Zamoyskiego nr. 5, I. piętro, w godzinach między 11—5. 5644

w Bolechowie

od 1 października 1890 jest piękna willa o 5 pokojach, kuchnia, spiżarnia, piwnica, stajnia, wozownia, ogród warzywny i sad około morga, także studnia na podwórzu, do wynajęcia. — Bliższa wiadomość u p. **Krakowińskiego** w Bolechowie. 5 24

Kołdry, materace

własnego wyrobu, sienniki, wkładki sprężynowe do łóżek itp. poleca najtaniej

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika l. 7.

„Impressa" zwraca tu uwagę rodziców oddających dzieci do szkół, dla których kupują częstokroć u żydów liche ze starej waty kołdry, z czego nabawiają się dzieci such t Ha del powyższy jest katolicki i sumienny. 5235

Podziękowanie.

Nie mogąc w inny sposób okazać naszej wdzięczności za dowody współczucia w największem nieszczęściu, jakie żonę i matkę dotknąć mogło i za szlachetne czynne zajęcie się oddaniem ostatniej posługi mężowi względnie synowi naszemu śp. Józefowi — składamy niniejszem publiczne podziękowanie za ten czyn wielkoduszny, tak Dyrekcyi teatru jakoteż WW. PP. Zboińskiemu i Sadowskiemu oraz wszystkim pp. artystom i artystkom sceny lwowskiej — w końcu wszystkim znajomym zmarłego, którzy w smutnym obrzędzie udział wzięli.

Lwów, dnia 2 września 1890.

Aleks. Michlewiczowa, matka. Wilh Michlewiczowa, żona.

MORSZYN

Zakład solankowo - borowinowy i wodoleczniczy

Na sezon jesienny zniżone ceny: 3 zł. dziennie utrzymanie i leczenie.

5525 **Dr. A. Medwey.**

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne oraz wszelkie 5538 **biżuterye ze złota i srebra** poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl Maryacki.

Kołdry, materace, prześcieradła, sienniki, bieliznę, sziffony i płótna poleca najtaniej nowo otwarty magazyn

A. GUDIENS

(dawniej Gajewska) 5353

Lwów, plac Maryacki L. 8.

Magazyn i pracownia futer

Michała Beckera

we Lwowie, ul. Kopernika l. 8.

poleca wszelkie gatunki futer, a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotondy, dolmaniki, katanki, kołnierze Boa, zarękawki, czapeczki, damskie kołpaki, czapki męskie, skóry we wszystkich gatunkach, pojedynczo i hurtownie oraz wierzchy do futer męskich jakoteż damskich. Ceny umiarkowane stałe. Oraz wykonywują się wszelkie reparacye.

(Impressa) 5236

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 13

poleca 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sikawek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika 13.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca 1697

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo	Moka arabska	10 zł.	80 ct.
„	Jawa złota	10 „	80 „
„	Ceylon grubo-ziarnista	10 „	80 „
„	„ średnia	10 „	40 „
„	Kuba wyśmienita	10 „	— „
„	Laguaira grubo ziarnista	9 „	60 „
„	Guatemala	9 „	20 „
„	Jamaika	8 „	80 „
„	Rio laré	8 „	40 „
„	Santos	8 „	— „

Franko na każdą stacyę pocztową.

Skład kawy w najlepszym gatunku **Artura Kościckiego** **we Lwowie** **Chorążczyzna 22.** Ceny w miejscu: 1 kilo zł. 1 ct. 90. na prowincyi $4^3/_4$ kl. zł. 9 ct. 60. **franko.** 5

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

Kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia **katarów, reumatyzmu, irrytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis) 5524

Wszystkie techniczne artykuły

potrzebne dla

młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.

poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materyałów

H. Ochmanna w Krośnie.

872

Rejestra gospodarstwa rolnego i sperandy, druki do **książek posiadłości,** arkusze rubrykowe do **książek głównych,** blankiety do **bilansów,** układu 5647

Kazimierza Madeyskiego

autora „Praktyki rachunkowości wiejskiej", organizatora manipulacyi administracyjnej większych majątków w kraju naszym

są na **składzie głównym** w handlu papierowym

Seyfartha & Dydyńskiego

we Lwowie, przy placu Maryackim.

Bliższych objaśnień w razie potrzeby udziela autor Lwów, ul. św. Mikołaja 3,

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille"**

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

SANTAL DE MIDY

• Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcéj zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem. .....

• Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. • 8017

Nowo otworzony magazyn

haftów, drobiazgów damskich, towarów galanteryjnych, potrzeb do robót damskich, i krawieczczyzny oraz przyborów toaletowych

we Lwowie przy ulicy Halickiej L. 6.

pod firmą:

Dziewoński i Gigiel

poleca po cenach możliwie najniższych: hafty zaczęte i wykończone w doborowym guście i wielkim wyborze, kanwy, juty, jawy i congres, włóczki: berlińską, oryentalną, perską i smyrneńską we wszystkich odcieniach. Filozele, koronki, jedwabie, bawełny, nici, guziki itp. podszewki do sukień, organtyny, muszliny itp. w wielkim wyborze. — Mydełka, perfumy, prawdziwą wodę kolońską, szczotki, grzebienie i **wielki wybór wyrobów skórzanych.**

Najuprzejmiej zwracamy Wielm. Paniom uwagę na to, że magazyn ten jako zupełnie nowy, został zaopatrzony w doborowe towary i posiada wiele pięknych nowości w ogóle **we wszystkich arfykułach,** a chcąc zjednać sobie odbiorców, sprzedaje takowe tanio, licząc na życzliwe poparcie. (Lwów, „Impressa") 5465

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu na porost włosów.

Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L. 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25 w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

4·8 5627

Wykaz

dnia 30 sierpnia 1890 wylosowanych a dnia 1 marca 1891 płatnych

5 prc. premiowanych listów zastawnych.

Ser. A. à 100 zł. nr. 501 592 825 887 993 1088 1433 1723 2048 2101 2295 2474 2630 2639 2788 2925 3041 3081 3123 3310 3451 3461 3546 3638 3756 3952 3964 4015 4130 4236 4250 4551 4860 4927 5194 5231 5255 5274 5289 5318 5362 5370 5521 5757 5839 5851 5916 5940 5958 6130 6141 6197 6277 6403 6410 6866 7144 7202 7253 7295 7441 7447 7483 7517 7579 7775 7819 7906 8263.

Ser. B. à 500 zł. nr. 299 1375 1604 1639 1659 1746 1760 2006 2012 2038 2070 2134 2193 2604 2681 2808 2825 2950 2967 2992 3046 3084 3107 3 73 3359 3452 3869 4038 4083 4114 4236 4240 4345 4761 4867 4887 4936 5085 5127 5207 5551 5590 5731 5919 6066 6226.

Serya C. a 1000 zł. nr. 152 682 773 920 1055 1146 1408 1566 1946 1995 2098 2113 2160 2201 2335 2385 2405 2410 2426 2486 2646 2798 2800 2811 2836 2849 2871 3049 3100 3126 3222 3366 3443 3853 3904 4067 4174 4291 4485 4711 4982 4991 5289 5310 5331 5684 6011 6085 6244 6651 6701 6889 7101 7245 7727 7879 8148 8241.

Serya D. a 5000 zł. nr. 66 74 570 573 672.

(Przedruk nie będzie płacony) **Dyrekcya.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.